



PRZEGLĄD POCZTOWY



KOMITET REDAKCYJNY:

ANTONI OWSIONKA, RENÉ MACHALSKI, JAKÓB ROMAN, JAN GUZOWSKI, JÓZEF GŁÓDKOWSKI,
JAN WASILEWSKI.

W sprawach redakcyjnych udziela informacji J. Wasilewski, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20, wewn. 310.
Adres Administracji: Warszawa, Nowogrodzka 45, telefon 9.38.70.

T R E Ś Ć:

1. O granicach gospodarczej działalności poczty.
Józef Głódkowski 65
2. O odpowiedzialności.
Franciszek Lubomirski 67
3. Bony pocztowe.
Jan Wasilewski 69
4. Historia i rozwój Światowego Związku Poczтового.
Marja Walcherówna 71
5. Istota i znaczenie służby doręczycielskiej.
Zdzisław Chendyński 75
6. Higiena w służbie pocztowo-telegraficznej.
Dr. med. Włodzimierz Rychwicki 78
7. Przegląd prasy 79

S O M M A I R E:

1. Les limites de l'activité économique de la poste.
J. Głódkowski 65
2. La responsabilité.
Fr. Lubomirski 67
3. Bons postaux.
J. Wasilewski 69
4. L'histoire et le développement de l'Union Postale
Universelle.
M. Walcher 71
5. Les principes et l'importance du service de
distribution.
Z. Chendyński 75
6. L'hygiène dans le service postal et telegraphique.
Dr. med. W. Rychwicki 78
7. Revue de la presse 79

O GRANICACH GOSPODARCZEJ DZIAŁALNOŚCI POCZTY.

JÓZEF GŁÓDKOWSKI.

Granice działalności przedsiębiorstw z reguły są elastyczne.

Przyczyn tej elastyczności należy szukać przede wszystkim w kalkulacji, która, opierając się na elementach płynnych, bogato zróżnicowanych, stała się główną pionierką wszelkiej inicjatywy w dziedzinie badań nad możliwościami rozbudowy lub ograniczenia sfery interesów przedsiębiorstw. Nie trzeba tutaj bowiem przypominać, że impulsem wszelkich poczynań jednostki gospodarującej jest chęć osiągnięcia bezpośredniego lub pośredniego zysku. Jakkolwiek bowiem odlegli już jesteśmy od epoki liberalizmu, który pozostawiał kształtowanie ustroju i stosunków gospodarczych nieskrępowanej grze sił ekonomicznych, to jednak dzisiaj nawet w ramach t. zw. gospodarki związanej niemniej jak przedtem, dążenie do zysków zachowało swój poprzedni charakter.

Błędem byłoby jednak sądzić, że zysk jest lub powinien być również głównym celem poli-

tyki eksploatacyjnej państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, że on ma właśnie decydować o zakresie działalności tej instytucji o jej zasięgu w stosunki gospodarcze kraju.

Na tym konkretnym przykładzie przedsiębiorstwa pocztowego możemy z łatwością dostrzec zjawisko, posiadające znaczenie ogólne w gospodarstwie społecznym, reprezentujące kompleks interesów w pewnym sensie przeciwstawnych w stosunku do tych, które są emanacją pojęcia zysku. Zjawisko to określamy zazwyczaj mianem użyteczności publicznej.

Ekspansja użyteczności publicznej, jako instytucji prawnej, dokonywająca się nieustannie w ciągu dość długiej ewolucji zdołała wyrzucić poważne piętno na współczesnych ustrojach społeczno-gospodarczych.

Użyteczność publiczną, jako pojęcie, rozszerzając swą treść materialną zdołała sobie podpo-

rządować wiele dziedzin gospodarki społecznej, co znalazło swój wyraz w nadaniu cechy użyteczności publicznej wielu jednostkom gospodarującym, które ongi prowadzone były jako przedsiębiorstwa prywatne na zasadach czysto kapitalistycznych.

Ewolucja ta nie została dotychczas zakończona, a wszystko przemawia zatem, że ekspansja użyteczności publicznej wraz z rozwojem pojęć będzie nadal w obrębie życia gospodarczego wkraczać do coraz to nowych dziedzin. Pojęcie użyteczności publicznej bowiem należy do pojęć płynnych, których materialną treść określają aktualne stosunki.

Ocena pewnych rodzajów potrzeb społecznych pod kątem użyteczności publicznej, jako formy ich zaspakajania, należy do władzy państwowej. Z tego prostego faktu wynika już wniosek, że treść tego pojęcia jest uwarunkowana ogólnym światopoglądem, dotyczącym zadań państwa i jego stosunku do społeczeństwa i gospodarstwa.

Szerokie pojmowanie zadań państwa w dziedzinie stosunków społeczno-gospodarczych sprzyja rozwojowi użyteczności publicznej, która przecież formalnie jest niczem innym, jak tylko ingerencją władzy publicznej pod postacią szczególnej ochrony prawnej, jakiej udziela ona pewnemu rodzajowi działalności gospodarczej z uwagi na jego ogólno-społeczne znaczenie. Należy tutaj jednak pamiętać, że ochrona ta rozciąga się nie tylko na same zakłady, przedsiębiorstwa i inne instytucje uznane za wykonywające użyteczność publiczną ale przede wszystkim, że za punkt wyjściowy bierze ona sobie zabezpieczenie interesów społeczeństwa w szczególności zaś korzystających z działalności danej instytucji — destynatarjuszy.

Jak to wynika już z tych ogólnych rozważań, zakres działalności gospodarczej skomercjalizowanej poczty zawierać się będzie pomiędzy dwoma biegunami, z których jeden stanowi moment użyteczności publicznej, drugi zaś — moment rentowności.

Rozszerzanie działalności poczty jako przedsiębiorstwa państwowego może w pewnych warunkach narazić na zarzut, że państwo w ten sposób dąży do ograniczenia możliwości rozwojowych prywatnej inicjatywy gospodarczej, inaczej mówiąc, że kulturuje ono etatystyczną politykę gospodarczą.

Zarzut taki musi okazać się nieistotnym, a przynajmniej w dużym stopniu będzie on zneutralizowany, jeśli impulsem, który spowodował objęcie przez państwową pocztę nowych czynności, był wzgląd na użyteczność publiczną.

Taka bowiem instytucja użyteczności publicznej, jaką jest przedsiębiorstwo pocztowe, posiadając z konieczności szeroko rozbudowaną na obszarze całego państwa sieć swoich agend, rozporządzając wielkim stosunkowo aparatem pracy i kapitału, musi dążyć poprzez właściwą ocenę i przewidywanie potrzeb społecznych do najpełniejszego wykorzystania swych środków w interesie gospodarstwa społecznego.

O ile zatem przedsiębiorstwo pocztowe zamierza tworzyć w ramach swego aparatu nowe

rodzaje służby to, wychodząc z wyżej określonego stanowiska, należałoby przede wszystkim rozpoznać od ustalenia czy istotnie dana sfera stosunków gospodarczych nie jest lub nie będzie mogła być zaspokojona w zadawalający sposób przez inicjatywę prywatną i że wkroczenie poczty na dany teren stosunków gospodarczych z tych czy innych względów leży na linii bezpośredniego interesu społecznego.

Oczywiście, można mieć tutaj na myśli tylko te rodzaje usług, do spełniania których rozbudowany aparat przedsiębiorstwa pocztowego wykazuje specjalne zalety.

Z tej więc ogólnej przesłanki wychodzić winny zasadnicze decyzje, co do podjęcia nowych rodzajów czynności przez pocztę.

Wtórą niejako i dalszą rolę aczkolwiek ważną i istotną odgrywać będzie przy wprowadzaniu nowych rodzajów usług w przedsiębiorstwie użyteczności publicznej moment rentowności, który uwzględniać musi kalkulacja stawek taryfowych.

W praktyce spotkać się często można z poglądem, który uważa, że instytucja użyteczności publicznej, a zwłaszcza gdy stanowi ona własność państwa, nie powinna dążyć do rentowności kapitałów w niej zaabsorbowanych.

Niesłuszność tego poglądu razi specjalnie w odniesieniu do użyteczności publicznej administrowanej w formie samoistnego przedsiębiorstwa, które musi samo osiągać niezbędną ilość środków dla rozszerzenia kapitałowych podstaw użyteczności publicznej, jak zastosowanie ulepszeń technicznych w aparacie przedsiębiorstwa, dokonanie koniecznej rozbudowy sieci jego agend etc. W tych warunkach rentowność nawet wysoka poszczególnych działów eksploatacji użyteczności publicznej, wyrażająca się w zyskach bilansowych, o ile one są przeznaczane na cele wyżej wymienione, nie może być kwestionowana.

Ramy prawne dla gospodarczej działalności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” zawarte są w ustawie z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie telegrafii i telefonii. Odnośne postanowienia tej ustawy można z punktu widzenia rozważanego w niniejszym artykule zagadnienia podzielić na dwie grupy.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć postanowienia art. 2 i art. 7, które określają czynności zastrzeżone monopolem prawnym przedsiębiorstwu „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Wykonywanie całokształtu tych czynności przez przedsiębiorstwo jest jego prawem a zarazem obowiązkiem i stanowi niejako minimalny zakres gospodarczej jego działalności, zwężenie którego mogłoby nastąpić nieinaczej, jak tylko w drodze ustawodawczej.

Do drugiej grupy należy zaliczyć postanowienia art. 6 ustawy, nadające Ministrowi Poczty i Telegrafów jako kierownikowi przedsiębiorstwa prawo rozszerzenia z własnej inicjatywy działalności poczty przez wprowadzenie innych czynności aniżeli te, których wykonywanie zastrzeżone zostało przedsiębiorstwu w sposób monopoliczny.

Minimalny zakres działalności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Te-

lefon", zastrzeżony wyłącznością rozciąga się na przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie zarówno w obrocie wewnętrznym jak i zagranicznym listów, kartek pocztowych i czasopism, wychodzących przynajmniej 12 razy do roku, oraz na eksploatację urządzeń tele- i radjokomunikacyjnych w szczególności zaś przez przyjmowanie do wysłania i doręczanie odebranych przy pomocy tych urządzeń wszelkiego rodzaju pism i obrazów.

Poza temi czynnościami Minister Poczty i Telegrafów z własnej inicjatywy może rozszerzyć zakres działalności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na przewóz przedmiotów innych jeszcze aniżeli te, które zostały wymienione, byle nadawały się one do transportu pocztowego, na przewóz osób i ich bagaży, na przekazywanie pieniędzy oraz na inne czynności, które jako poboczne mogą być wykonywane w ramach służby pocztowo-telegraficznej lub telefonicznej.

Jedynym ograniczeniem tych uprawnień Ministra Poczty i Telegrafów jest zakaz wprowadzenia sprzedaży losów Loterii Państwowej za pośrednictwem poczty w miastach liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców.

Jak widać z powyższego przeglądu postanowień prawnych, zakreślających ramy działalności gospodarczej poczty, możliwości rozszerzenia zakresu czynności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” są duże.

Wystarczy tylko pobieżnie przejrzeć taryfę pocztową, liczącą 250 pozycji, aby się przekonać jak dalece przedsiębiorstwo wyszło poza minimalny zakres czynności zastrzeżony mu monopolem prawnym. Rozbudowa działalności poczty w kierunku obejmowania coraz to nowych funkcji w życiu gospodarczym kraju posiada niewątpliwie przed sobą dużą przyszłość z uwagi na szeroko rozbudowaną sieć placówek pocztowo-telegraficznych i wysokie zalety techniczne swego aparatu, zarówno z punktu widzenia transportu przesyłek

drobnicowych, różnych rodzajów propagandy i reklamy, jak również z punktu widzenia ruchu pieniądza z jego ogromnie zróżniczkowaną strukturą.

Przewidywany rozwój musi jednakże dokonywać się stopniowo w myśl określonych wytycznych na których opierać się winna polityka eksploatacyjna przedsiębiorstwa.

Obok bowiem kryteriów podstawowych, scharakteryzowanych na wstępie, według których powinna być przeprowadzana ocena możliwości wstąpienia w tę czy inną dziedzinę stosunków gospodarczych, praktycznie liczyć trzeba się będzie również z wewnętrzną zdolnością przedsiębiorstwa do sprawnego pokonywania podejmowanych zadań.

Na plan pierwszy wysunąć tutaj należy tę trudność przy podejmowaniu nowych czynności, której pokonanie uwarunkowane jest poziomem umiejętności i przygotowania pracowników do spełniania takich czynności, które mogą być o tyle skomplikowane, że wymagać będą pewnego wykształcenia, czy to w zakresie wiedzy handlowej, czy też znajomości pewnych najistotniejszych pojęć prawnych, związanych z daną sferą stosunków.

Ponadto stan organizacyjny placówek pocztowo-telegraficznych i ich powiązań, system rachunkowości przedsiębiorstwa, ilość pocztowych połączeń komunikacyjnych i stan służby doręczeń w miastach i na wsi winny być brane pod uwagę przy rozpatrywaniu możliwości wprowadzenia nowych czynności poczty nawet wtedy, gdy ocena możliwości wprowadzenia ich na podstawie kryteriów ogólnych nie będzie nasuwała objekcji w sensie negatywnym.

Postęp więc organizacyjny przedsiębiorstwa połączony z udoskonaleniami technicznymi, podobnie jak ewolucja pojęcia użyteczności publicznej i ocena rentowności podejmowanych rodzajów usług, winny razem zakreślać granice gospodarczej działalności poczty.

O ODPOWIEDZIALNOŚCI.

FRANCISZEK LUBOMIRSKI.

Podstawą działania ludzkiego jest wola. W przeciwieństwie do pozostałych istot żywych, których życiem kieruje instykt, ta podświadoma skłonność do jednakowego zachowania się w pewnych określonych warunkach, człowiek posiada swobodę postępowania (działania) według indywidualnych upodobań. Człowiek wszakże nie żyje sam, lecz w gromadzie. Zrozumiałem jest, że w społecznościach zorganizowanych nieograniczona wolność działania pojedynczych ludzi przerodziłaby się w samowolę, szkodliwą dla interesów ogółu. Dlatego muszą istnieć ograniczenia woli indywidualnej, wynikające z reguł życia zbiorowego i mające na celu zapewnienie harmonii współżycia. Ograniczenia te zawarte są w prawie, któremu państwo użycza sankcji. Normy prawne określają zakres woli indywidualnej i za przestrzeganie tego zakresu czynią człowieka odpowiedzialnym, przewidując represje karne w stosunku do tych, którzy nie poddają się woli zbiorowej, wyrażonej w ustawach.

Wychodząc z założenia o wolności ludzkiego działania, należy przyjąć, że odpowiedzialność kończy się tam, gdzie ustaje

działanie woli pod wpływem czynników obcych, zewnętrznych lub wewnętrznych. Zasada ta znajduje w prawie swój wyraz w postaci powszechnie znanych instytucji prawnych jak: błąd, przymus, pewne stany psychiczne i t. p.

Zagadnienie odpowiedzialności człowieka za działanie zgodne z jego wolą nie wyczerpuje się jednak na terenie prawa. Normy prawne, choćby najdrobiazowsze, nie obejmują całej działalności człowieka, a przedewszystkiem nie dosięgają jego życia osobistego, rodzinnego i t. d. Nie należy jednak z tego wnosić, że za tę sferę swego działania, która leży poza zainteresowaniem prawa, człowiek nie jest odpowiedzialny. Brak jest tu tylko zewnętrznych objawów odpowiedzialności t. j. sankcji prawnych, lecz podstawa pozostaje ta sama. Poczucie tej odpowiedzialności wewnętrznej, które religja nazywa sumieniem, opinia publiczna honorem, każdy człowiek nosi w sobie i do niego się stosuje. Osłabienie tego poczucia oznacza załamanie się sił moralnych i grozi ujemnymi skutkami zarówno dla zainteresowanej jednostki, jak i dla społeczności, której ta jednostka jest członkiem.

Zrozumiałem jest, że zakres odpowiedzialności uzależniony jest od szeregu czynników: rodzaj pracy, zajmowane stanowisko, zasięg zainteresowań decyduje, w jakich ramach obraca się odpowiedzialność człowieka. Dlatego, im większą odpowiedzialnością obarcza się jednostkę, tem wyższego poziomu moralnego, tem pełniejszego poczucia odpowiedzialności wymaga się od niej. Można by na tej podstawie ułożyć hierarchję odpowiedzialności poszczególnych obywateli, grupując ich dowolnie: — według zawodów, grup społecznych, udziału w życiu publicznym i t. p. Poprzestaniemy jednak na zorientowaniu się, jakie miejsce w tej hierarchji odpowiedzialności przypada pracownikom państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Podstawą odpowiedzialności prawnej jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, które przewiduje kilka rodzajów odpowiedzialności: służbową (porządkową i dyscyplinarną), karną i materialną.

O zaistnieniu odpowiedzialności służbowej decyduje takie działanie lub zaniechanie pracownika, które bądź narusza (łamie) ciążące na nim obowiązki, bądź przekracza jego prawa. Lżejsze uchybienia obowiązkom służbowym wspomniane rozporządzenie nazywa wykroczeniami służbowymi i przewiduje za nie odpowiedzialność porządkową (kary porządkowe); przewinienia cięższe nazywają się występami służbowymi i zagrożone są odpowiedzialnością dyscyplinarną, dysponującą szeregiem kar dyscyplinarnych.

Postanowień szczegółowych o odpowiedzialności karnej pracowników P. P. T. T. pragmatyka nie zawiera; są one zawarte w kodeksie karnym. Ogólnie można powiedzieć, że odpowiedzialność karna zachodzi wówczas, gdy przewinienie pracownika (występek służbowy) nietylko koliduje z obowiązkami wynikającymi ze stosunku służbowego, lecz ponadto narusza porządek społeczny i zawiera groźbę wywołania ujemnych skutków dla życia zbiorowego. Odpowiedzialność karna z reguły jest szersza i obejmuje odpowiedzialność służbową.

O odpowiedzialności materialnej decydować będzie względnie inny, a mianowicie powstanie szkody materialnej dla przedsiębiorstwa P. P. T. T., oraz stwierdzenie, że szkoda ta wynika właśnie na skutek działania lub zaniechania pracownika — związek przyczynowy między winą a szkodą. Z tego wynika, że odpowiedzialność materialną można oddzielić zarówno od odpowiedzialności służbowej, jak i karnej.

Omówionymi tu w krótkości postanowieniami o odpowiedzialności służbowej, karnej i materialnej, władze przedsiębiorstwa P. P. T. T. zapewniły sobie z jednej strony możliwość eliminacji z grona pracowników tych, których działalność przynosi szkody moralne instytucji, z drugiej strony zabezpieczyły się przed stratami materialnymi mogącymi powstać z braku dostatecznej dbałości o interesy przedsiębiorstwa u niektórych pracowników. Pozornie zatem treść odpowiedzialności pracowników P. P. T. T. pokrywa się z odpowiedzialnością pracowników przedsiębiorstw prywatnych, których kierownicy w umowach zawieranych z pracownikami zmierzają do tych samych postulatów.

Jeśli jednak porzucimy teren odpowiedzialności prawnej t. j. unormowanej w przepisach lub umowach — przedsiębiorstwo P. P. T. T. zatrudnia bowiem także znaczną ilość pracowników kontraktowych — dostrzeżemy, że zakres odpowiedzialności pracownika P. P. T. T. nie został wyczerpany. Nie wystarcza szablonowe przestrzeganie obowiązków i pilnowanie się przed popełnieniem omyłki w liczeniu, lecz trzeba sobie ponadto

uświadomić rodzaj i cel pracy, oraz odpowiedzialność za jej wynik. Pracownik P. P. T. T. pozostaje w służbie państwa, której celem jest rozwój jego potęgi. Cel ten powinien przyświecać mu w codziennej pracy, a wówczas zrozumie, że odpowiedzialność jego jest daleko większa. Te wartości moralne, które niezależnie od nakazów i zakazów ustawowych decydują o postępowaniu człowieka i są wykładnikiem jego poczucia odpowiedzialności wewnętrznej, winny być u pracownika P. P. T. T. spotęgowane do tego stopnia, aby mógł on być dla innych obywateli przykładem i wzorem. Jakież to są wartości? — jest ich dużo — wymieniemy dla przykładu ważniejsze: lojalność, ambicja zawodu, uspołecznienie. Pojęcia te nie są nikomu obce i każdy odczuwa ich znaczenie. Wystarczy zatem jedynie nadmienić, że lojalność nie powinna przeradzać się w bierność myślenia ani służalczość, że ambicja zawodu nie może prowadzić do przekonania, iż mój zawód jest najlepszy, że praca społeczna winna być spełniana nie z musu, a dla zaspokojenia wewnętrznej potrzeby współżycia z innymi — jednym słowem, że o potrzebie i znaczeniu kulturowania w sobie tych wartości ma decydować nie nakaz przełożonego, lecz mus wewnętrzny, poczucie odpowiedzialności. Tylko ten, kto ukształtował swoją wolę w kierunku rozumienia i odczuwania wewnętrznych nakazów, płynących z przeświadczenia o konieczności pracy na rzecz dobra zbiorowego, może o sobie myśleć, że wypełnił obowiązki ciążące na pracownikach P. P. T. T.; ten zaś, kto powiada: „nie byłem karany, więc jestem dobrym pracownikiem”, lecz nie interesuje się niczem poza swą mechanicznie wykonywaną pracą, a pocichu wstydzi się, że jest „poczciarzem” — jest złym pracownikiem i przynosi szkodę tendencjom rozwojowym państwa i przedsiębiorstwa, gdyż brak postępu jest cofaniem się.

Obecna chwila, jak żadna inna, nadaje się do zrobienia rachunku sumienia z poczucia odpowiedzialności wewnętrznej. Głębokie, zasadnicze przemiany ustrojowe państwa — terenu pracy obywatelskiej, i przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — terenu pracy zawodowej, wymagają zwiększonych wysiłków od każdego, kto nie chce pozostać w tyle, kto pragnie w całości podołać swym obowiązkom jako obywatel państwa i pracownik P. P. T. T. W hierarchji odpowiedzialności obywatelskiej zajmujemy poczesne miejsce; stoimy w szeregu obywateli, którzy mogą i powinni dawać dla sprawy ogólnej więcej niż inni — naszą ambicją winno być miejsce to utrzymać, aby nie znaleźć się wśród maruderów. Zadanie to jest tem łatwiejsze, że nie jesteśmy pozostawieni wyłącznie własnym siłom, lecz spotykamy się ze strony czynników kierowniczych z jaknajdalej idącą pomocą i zachętą. Obejmująca wszystkich pracowników pocztowych organizacja Poczтового Przysposobienia Wiojskowego stanowi szkołę, która kształci poczucie odpowiedzialności obywatelskiej, przyucza do pracy społecznej i nastawia wolę jednostek na maksimum wysiłku. Aby tym poczynaniom wyjść naprzeciw, wystarczy odnaleźć w sobie poczucie odpowiedzialności wewnętrznej, które niewątpliwie w każdym z nas żyje, chociaż czasem bierność, kłopoty codziennego życia lub inne przyczyny zagłuszają ten głos sumienia obywatelskiego.

Niepodobieństwem jest w ramach krótkiego artykułu wyczerpać całość poruszonego zagadnienia. Zarówno na temat odpowiedzialności prawnej, jak i moralnej dałoby się jeszcze dużo powiedzieć, temat bowiem jest rozległy, zawsze żywy i aktualny, a przytem dla życia zbiorowego niezmiernie doniosły. Wystarczy sobie przypomnieć, że poczucie odpowiedzialności jest podstawą dyscypliny służbowej, żeby zrozumieć, jaką wartość posiada personel o wyrobionem poczuciu odpowiedzialności. Jeżeli artykuł niniejszy ułatwi zrozumienie tej prawdy, cel jego będzie spełniony.

BONY POCZTOWE.

JAN WASILEWSKI.

Na X Kongresie Światowego Związku Pocztowego, odbytym w 1934 r., powzięta została uchwała o wprowadzeniu pocztowych bonów podróźnych do obrotu międzynarodowego.

Postanowienia o pocztowych bonach podróźnych zawarte zostały w dodatku do porozumienia o przekazach pocztowych.

Wprowadzenie bonów pocztowych do obrotu międzynarodowego jest dalszym rozszerzeniem agend Zarządów Pocztowych o charakterze czynności bankowych, do których dotychczas zaliczano przekazy, zlecenia pocztowe, przelewy pieniężne i t. p.

Myśl wprowadzenia bonów pocztowych w skali międzynarodowej nie jest nowa. Wysuwano ją na poprzednich Kongresach Światowego Związku Pocztowego, ale dopiero Kongres w Kairze zrealizował ten słuszny postulat.

Jeśli bowiem chodzi o turystyczny ruch międzynarodowy, bony — w istocie swej podobne do czeków — są niewątpliwie bardzo dogodnym sposobem lokowania i podejmowania gotówki w podróży, gdyż pozwalają na zrealizowanie bonu w każdym urzędzie pocztowym bez potrzeby uciekania się do pomocy innych instytucji (np. niezawsze solidne graniczne kantory wymiany). Realizowanie bonów jest tem łatwiejsze, że sieć urzędów pocztowych w Europie jest bardzo gęsta, a tem samem wypłata może nastąpić w każdej miejscowości.

Bon, który zasadniczo może być uważany za czek (z tą różnicą, że jest imienny), jest dla poczty pewną formą bezprocentowego kredytu krótkoterminowego, który zwiększa kapitał obrotowy poczty. To zwiększenie może czasem być wcale znaczne, gdyż np. w Niemczech w r. 1933 wykupiono pocztowych czeków podróźnych (w istocie bardzo podobnych do bonów) na sumę 8 983 125 Rm, co należy uważać za sumę bardzo poważną. Jeśli zaś uwzględnić również dochody poczty z opłat za bony, staje się rzeczą jasną, że instytucja ta może być korzystna dla obu stron, t. j. dla klienta i dla zarządu pocztowego.

W ujęciu postanowień Kongresu w Kairze instytucja pocztowych bonów podróźnych przedstawia się następująco.

W obrocie pocztowych bonów podróźnych uczestniczą tylko te zarządy, które wyraziły na to zgodę (jest to zresztą zgodne z art. 3 konwencji pocztowej).

Bony wystawia się we frankach złotych, t. j. w walucie Światowego Związku Pocztowego (frank złoty, równający się 100 centymom, o wadze 10/31 g i próbie 0,900).

Każdy bon (są one wydawane w formie książeczek) ma stałą wartość 100 fr. złotych, przyczem najwyższa kwota książeczki wynosi 1000 fr. złotych. Zatem książeczka taka może zawierać najwyżej 10 bonów.

Na okładce książeczki oznaczony jest zarząd pocztowy, który wydał książeczkę, suchy stempel wypukły urzędu pocztowego wystawiającego książeczkę oraz czasokres ważności bonów. Po nadto na okładce wyszczególniona jest ilość bonów wg numerów oraz imię, nazwisko, adres i podpis właściciela bonów. Wszystkie napisy podane są w 2 językach: w języku francuskim i języku kraju wystawiającego bony.

Sam bon sporządzony z papieru ze znakiem wodnym składa się z 2 części: z talonu, przeznaczonego do dyspozycji właściciela i z właściwego bonu, podpisywanego przez właściciela przy wypłacie, przyczem podpis na bonie winien zgadzać się z podpisem na okładce.

Bony są sporządzone przez Biuro Międzynarodowe, które dostarcza je poszczególnym zarządom pocztowym po cenie kosztów.

Przy wydawaniu bonów urząd wystawiający umieszcza na każdym z nich odcisk suchego stempla wypukłego. Kartka

umieszczona przed pierwszym bonem każdej książeczki zawiera wykaz krajów, w których można realizować bony oraz stałe równowartości 100 fr. złotych w tych krajach.

Zarządy pocztowe, sprzedające bony, ustalają opłaty (według równowartości, odpowiadającej jak najdokładniej stosunkowi swej waluty do franka złotego), uiszczane za każdy bon, przyczem wysokość ich nie może przekraczać 0,5% wpłaconej kwoty.

Bony są wypłacane ich posiadaczom w walucie tego kraju, w którym są przedstawione do zapłaty. Wypłata następuje według paritetu franka złotego.

Urząd pocztowy, wypłacający bon, skutecznie wypłatę w sposób przewidziany przepisami wewnętrznymi dla przekazów pocztowych. Postanowienie to jest charakterystyczne z tego względu, że nie wprowadza odrębnej manipulacji przy wypłacie bonów, lecz traktuje je w danym wypadku narówni z przekazami pocztowymi.

Książeczki z bonami, ani też bony pojedyncze nie mogą być indosowane (żyrowane), ani przelewane na rzecz osób trzecich; nie mogą być również oddawane w zastaw.

Czasokres ważności bonów wynosi 4 miesiące, licząc od dnia następnego po dniu wydania.

Rozrachunek między zarządami pocztowymi z tytułu kwot wypłaconych za bony, przeprowadza się raz na miesiąc, przyczem zarząd kraju wystawiającego bon płaci zarządowi, który skutecznie wypłatę 1/4% od ogólnej sumy wypłaconych bonów.

Należy tu przypomnieć, że rozrachunki te mogą być przeprowadzane bądź bezpośrednio między zainteresowanymi zarządami, bądź też za pośrednictwem Biura Międzynarodowego, o ile strony na to się zgodzą.

Zarządy pocztowe nie ponoszą odpowiedzialności za następstwa, które mogą wynikać wskutek zgubienia, kradzieży lub oszukańczego użycia książeczek, względnie pojedynczego bonu.

Reklamacje są przyjmowane przez zarząd krajów wydania bonów tylko przy przedstawieniu książeczki, której dotyczy reklamacja.

W wypadku zgubienia książeczki lub poszczególnych bonów osoba zainteresowana winna udowodnić zarządowi kraju wydania bonów, że prosiła o wydanie książeczki i wpłaciła w tym celu całą należność.

Zwrot sum wpłaconych może jednak nastąpić dopiero po upewnieniu się przez ten zarząd, że bony te nie zostały zrealizowane.

To są zasadnicze postanowienia o pocztowych bonach podróźnych, zawarte w dodatku do porozumienia o przekazach pocztowych (Kair 1934).

Instytucja pocztowych bonów podróźnych nie jest ani pierwszą, ani jedyną tego rodzaju agendą poczty o charakterze czynności bankowych. Nawet jeśli chodzi o stosowanie tych czynności w skali międzynarodowej, to i tu nie są one nowością, gdyż np. austriackie pocztowe bony podróźne mogą być realizowane w Czechosłowacji, i Niemczech, podobnie jak czeki podróźne szwajcarskie realizowane były w Danji i Austrii.

Pierwowzorem wszystkich bonów pocztowych były „pocztowe listy kredytowe” (Postkreditbriefe), wprowadzone przez Niemcy w r. 1914. Zostały one zastąpione w r. 1930 przez t. zw. „pocztowe czeki podróźne” (Postreisescheck), które istnieją do dnia dzisiejszego i cieszą się dość znacznym powodzeniem. Są one wydawane przez specjalny pocztowy urząd czekowy — Post-scheckamt.

Niemieckie pocztowe czeki podróźne — nieróżniące się w istocie od bonów pocztowych — są dwojakiego rodzaju:

- a) książeczki na sumę do 2 500 RM,
- b) książeczki na sumę do 1 000 RM.

Pierwsze przeznaczone są dla osób, które przy podejmowaniu pieniędzy pragną legitymować się dowodem osobistym z fotografią i składać własnoręczny podpis, drugie — dla osób, które pragną legitymować się samym tylko podpisem.

Książeczki te ważne są w ciągu 3 miesięcy, licząc od dnia następnego po dniu wystawienia.

Wystawiane na podstawie takiej książeczki czeki muszą opiewać na pełne RM, przyczem podejmowane kwoty muszą być podzielone przez 25 bez reszty, np. 625, 750, 875 i t. d.

Oplata za książeczkę wynosi 1 RM bez względu na wysokość kwoty.

Nazwa „czek podróżny” nie odpowiada jednak ściśle istocie rzeczy (do podjęcia gotówki bowiem uprawniony jest wyłącznie właściciel) i z powodzeniem mogłaby być zastąpiona przez jednolitą nazwę „bon pocztowy”. Chodzi tu jednak może o sam termin (czek), który nasuwa myśl o łatwym i szybkim sposobie dysponowania gotówką.

Pocztowe czeki podróżne, poza Niemcami, znane są również w Austrii, Szwajcarii, Węgrach i Stanach Zjednoczonych A. P. Meksyk wprowadził tę instytucję w r. 1935.

W Austrii czeki podróżne, wprowadzone przed kilku laty, cieszą się znacznym powodzeniem. Kursują one w odcinkach po 50 i 100 sh. Wydaje je austriackie biuro komunikacyjne (Österreichische Verkehrsbureaux).

Czeki te są imienne (Namenschecks) i nie mogą być przelewane na rzecz osób trzecich (nichtübertragbar).

Są one pomyślane naprawdę jako „podróżne” czeki (gdyż mogą być wypłacone tylko temu, na czyje nazwisko i numer paszportu opiewają¹⁾). Jest to znaczne utrudnienie, co niewątpliwie przyczynia się do zmniejszenia obiegu tego rodzaju czeków.

Formalności związane z wypłatą czeków w urzędach pocztowych są dość rygorystyczne, właściciel czeku bowiem obowiązany jest przedłożyć urzędowi paszport, na podstawie którego urząd sprawdza wpisane na czeku nazwisko i numer paszportu. Właściciel winien w czasie wypłaty złożyć swój podpis na odwrotnej stronie czeku. Podpis ten winien być identyczny z podpisem na jego przedniej stronie i na paszporcie.

Formalności te są dość uciążliwe, ale znajdują pewne usprawiedliwienie, jeśli przyjąć pod uwagę, że chodzi tu przede wszystkim o cudzoziemców, gdyż czeki te, poza Austrią, mogą być realizowane w Czechosłowacji, Węgrach i Niemczech. Jeśli więc chodzi o podróżnych, tego rodzaju postanowienia są całkowicie uzasadnione.

Czeki podróżne posiadają również Węgry. Nie są one również wydawane przez zarząd pocztowy, lecz przez biura podróży, za kontrasygnatą Węgierskiego Banku Narodowego. Czeki te wypłacane są przez wszystkie urzędy węgierskie, za co zarząd pocztowy otrzymuje pewną prowizję.

Podobne czeki podróżne znane są również w Stanach Zjednoczonych A. P. (Travellers Cheeks). Są one wydawane przez banki i biura komunikacyjne (podróżny), poczta zaś otrzymuje wynagrodzenie w postaci prowizji za czynności, związane z wypłatą tych czeków.

Czeki podróżne nie różnią się zasadniczo co do istoty od bonów pocztowych, znanych w W. Brytanii, Kanadzie, Italii, Irlandii, Argentynie, Danii i Holandii (zarządy pocztowe Jugosławii, Bułgarii, Grecji i Finlandii — znajdują się w przededniu wprowadzenia tego działu służby).

Co do formalnych przepisów o bonach pocztowych w róż-

nych krajach zachodzą pewne odchylenia. W jednym kraju noszą one nazwę „bonów pocztowych”, w innych poprostu „bonów”, jeszcze w innych „przekazów pocztowych” (W. Brytanja — „Postal orders”). Różne są również okresy ich ważności (od 1 do 4 miesięcy); jedne są przenaszalne w drodze indosu (np. Argentyna), inne znowu nie (np. Kanada, Italia).

Naogół jednak istota bonów pocztowych daje się łatwo uchwycić i skonkretyzować. Zasady, na których opiera się ta gałąź służby, są następujące.

Bony opiewają zazwyczaj na niewysokie sumy, np. W. Brytanja, Irlandia — od 1 do 20 sh., t. j. od 2,5 zł. do 25,5 zł.

Służba bonów pocztowych jest rozciągnięta na wszystkie urzędy danego zarządu (sprzedaż i kupno), przyczem oplata wynosi od 20 — 50 gr. od każdego bonu, zależnie od jego wartości.

Wartość bonu jest ściśle określona (1, 2, 5, 10 i t. d.), ale można ją dowolnie powiększać, nalepiając odpowiedniej wartości znaczki pocztowe. Należy to uznać za wielkie udogodnienie, gdyż w ten sposób można według uznania regulować wartość bonu (np. 12,75 zł.).

Okres ważności bonu wynosi przeciętnie 3 miesiące. Po 3-ch miesiącach, a przed upływem 6-ciu dla uzyskania wypłaty należy uiścić dodatkową opłatę taryfową (1/2 opłaty normalnej) Po upływie 6-ciu miesięcy wypłata może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministerstwa Poczty (Generalnej Dyrekcji).

Bony są wystawione na określoną osobę i płatne w oznaczonym urzędzie pocztowym (dotyczy to mniejszości krajów).

Nabywca bonu winien zachować talon (odcinek) bonu, a to celem ułatwienia ewentualnych dochodzeń na wypadek jego zgubienia, zniszczenia i t. d.

Mimo wystawienia bonu na określoną osobę, nabywca bonu może sam podjąć pieniądze, o ile przedstawi bon wraz z odcinkiem. Z reguły jednak trzeba, aby osoba, na czyje imię bon jest wystawiony, podpisała pokwitowanie (na bonie u dołu).

Jeśli chodzi o odpowiedzialność za bon, to zarządy pocztowe nie przyjmują odpowiedzialności na wypadek zgubienia lub zniszczenia bonu przez nabywcę.

Ważne jest również postanowienie, że właściciel bonu nie może rościć pretensji do zarządu pocztowego na wypadek chwilowego braku w kasie gotówki, potrzebnej na wypłatę bonów. Bony zatem wypłacane są w ostatniej kolejności po przekazach pocztowych.

Wreszcie prawie wszystkie zarządy podkreślają, że bony nie są banknotami, nie są zbywalne, a więc nie są pieniądzem, choć posiadają pewne jego cechy.

To są ogólne zasady, na których oparta jest instytucja bonów pocztowych w poszczególnych państwach.

Niektóre państwa posiadają bony pocztowe o specyficznych cechach, odbiegających od przedstawionego wyżej schematu. Wymienić tu należy Italię, Argentynę i Anglię.

Cechą charakterystyczną bonów włoskich jest to, że są one oprocentowane (Buono Postale Fruttifero). Wprowadzone one zostały do obrotu pocztowego w r. 1925. Wydawane są w odcinkach po 100, 500 i 1000 lirów na papierze ze znakiem wodnym i zaopatrzone w odcisk suchego stempla wypukłego Ministerstwa Finansów.

Bony te są imienne i nie mogą być przenoszone w drodze indosu. Bon jest oprocentowany (procent prosty i składany) i przynosi właścicielowi dość znaczne odsetki (np. już po 2 miesiącach bon na 500 lirów przynosi 2,5 lira procentów).

Bony włoskie są wolne od podatków i zajęcia, a okres procentowania ich przewidziany jest na 20 lat. Mogą one być realizowane razem z procentami w każdym urzędzie pocztowym.

W(WW. Byt.) W. Brytanii obok t. zw. „certyfikatów oszczędnościowych”(podobnych do dawnych „dowodów oszczędności-

¹⁾ „Sie können demnach nur demjenigen ausgehahlt werden auf dessen Namen und Reisepasnummer sie lauten” — P. und TVBl Nr. 20/33.

wych" naszej Pocztovej Kasy Oszczędności), na których Italja wzorowała swe pocztowe bony oprocentowane, istnieją również bony pocztowe, zwane „postal orders" (ściśle — przekazy pocztowe, w przeciwstawieniu do „money orders" — przekazy pieniężne). Kursują one nie tylko w Anglii, lecz również w jej kolonjach. Wydawane są w odcinkach pojedynczych lub w książeczkach po 6 sztuk. Oplata za bon włączona jest w jego cenę sprzedażną, a wartość bonu może być zwiększana do wysokości 5 pensów przez nalepienie znaczków pocztowych.

Bony pocztowe wydawane przez zarząd pocztowy Argentyny są 2-ch rodzajów, imienne i na okaziciela. Oba rodzaje mogą być zbywane w drodze indosu.

Charakterystyczne, że bony argentyńskie mogą być przesyłane w listach, a mianowicie: bony na okaziciela w listach poleconych, bony imienne zaś — również w listach zwykłych. Postanowienia te zostały wprowadzone ze względu na chęć umożliwienia obywatelom przysyłania bonów w sposób najbardziej prosty. Ograniczenie przewidziane jest tylko dla bonów na okaziciela (wyłącznie w listach poleconych) celem zapobieżenia możliwościom nadużyć.

Przedstawione wyżej zasady emisji i obrotu bonów pocztowych wyczerpują zagadnienie, jeśli chodzi o zasadnicze rysy tej instytucji. Wspomnieć jeszcze wypada o t. zw. „akredytywach pocztowych" (Postkreditiv, Lettres de credit), znanych w Danji.

Akredytywy są odmianą bonów pocztowych. Sprzedaje się

je w karnetach po 10 sztuk o większej wartości (po 100 i 250 koron duńskich t. j. po 117 i 280 zł.). Są one imienne, a więc mogą być wypłacone tylko temu, na czyje nazwisko opiewają. Kupujący karnet z akredytywami wpłaca w urzędzie całą należność i podpisuje każdą akredytywę w miejscu na to przeznaczonym. Podpis ten winien zgadzać się z podpisem, składanym przez posiadacza przy przedstawianiu akredytywy do wypłaty.

Oplata — uiszczana przy kupnie akredytyw — wynosi 1 koronę niezależnie od wysokości akredytywy.

Akredytywy są wypłacane przez wszystkie urzędy pocztowe Danji i Szwajcarii. Dlatego też każda akredytywa wystawiona jest w 4 językach (tekst równoległy): w angielskim, francuskim, duńskim i niemieckim, co jest niewątpliwie znacznym udogodnieniem dla obcokrajowców.

Omówiona pobieżnie w niniejszym artykule instytucja bonów pocztowych znalazła wreszcie zastosowanie w skali międzynarodowej. Wzajemne bowiem układy kilku sąsiadujących państw nie rozwiązywały tego zagadnienia w sposób zadawalający. Dopiero Kongres w Kairze stworzył wspólną platformę dla wymiany pocztowych bonów podróży.

Fakt ten, jak również rozpowszechnienie w różnych krajach bonów pocztowych, pocztowych czeków podróży, akredytyw, certyfikatów oszczędnościowych i innych agend poczty o charakterze czynności bankowych — świadczą o tem, że zarządy pocztowe przywiązują coraz większą wagę do t. zw. pocztowych ruchów pieniężnych.

HISTORIA I ROZWÓJ ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POCZTOWEGO.

MARJA WALCHERÓWNA.

Z postanowień konferencji Haskiej dotyczących korespondencji listowej zmieniono tyle tylko, że objęto niemi także próbki i pakietki. Dopłaty utrzymano w dotychczasowej wysokości.

Stawkę 6½ cts. od 100 gr. wagi netto i za 100 km wzięto tymczasowo za podstawę przy rozrachunkach między Zarządami za przewóz korespondencji w odsyłkach zamkniętych, niższon do 6 cts. za 100 gr. wagi brutto i od 100 km.

Statystykę sporządzać się ma na podstawie wykazów sporządzanych przez 7 dni następujących po 14 czerwca i 14 listopada każdego roku¹⁸⁶⁾.

W porozumieniu o przesyłkach wartościowych rozszerzono wykaz przedmiotów zakazanych do przewozu, zabraniając przewozić w listach platynę, a w pudełkach — bilety bankowe.

Opium, kokainę i inne środki odurzające pozwolono przesyłać jedynie w celach leczniczych lub naukowych, do tych krajów, które je pod tym warunkiem dopuszczają¹⁸⁷⁾.

W porozumieniu o paczkach zmieniono rozporządzenie dotyczące wagi i taryf. Mianowicie maksymalną wagę paczek podniesiono do 20 kg, (dawniej 10) i podzielono je na 5 kategorii w zależności od wagi: I kat. — do 1 kg; II kat. — 1 — 5 kg; III kat. — 5 — 10 kg; IV kat. — 10 — 15 kg; V kat. — 15 — 20 kg.

Wymiana paczek ponad 5 kg nie jest przymusowa.

Należności za przewóz paczek, podobnie jak tranzyt oraz z tytułu odszkodowania ustalono w zależności od tych kategorii wagi.

¹⁸⁶⁾ L'Union Postale. Journal mensuel, str. 208 — 209. 1929.

¹⁸⁷⁾ L'Union Postale. Journal mensuel, str. 234 — 7, rok 1929.

(Dalszy ciąg do str. 58, Nr. 4. „Przeglądu Pocztowego“)

Przy określaniu należności morskiej bierze się ponadto pod uwagę także odległości.

Odszkodowania może się domagać jeden zarząd od drugiego najdalej w 2 lata od daty stwierdzenia szkody (tak samo przy przesyłkach wartościowych).

Do porozumienia o paczkach włączono porozumienie dotyczące lotniczego przewozu paczek, przyczem nie wprowadzono żadnych zasadniczych zmian do postanowień haskich¹⁸⁸⁾.

Oplatę za przekaz niższon do 25 cts. (dawniej 30) plus 1/2% sumy przekazu. Postanowiono pozatem, że przekazy można również wysyłać zapomocą telegrafu bez drutu.

Porozumienie o przelewach, uchwalone względnie niedawno (w 1920 r.), uległo zmianie tylko w mało ważnych szczegółach.

W zakresie zleceń postanowiono, że za każdy dokument, wykupiony lub nie, pobiera się 25 cts. (dawniej za wykupiony 30 cts. za niewykupiony 20 cts.), które potrąca się z sumy zainkasowanej¹⁸⁹⁾.

W dziale prenumeraty czasopism postanowiono, że prenumeratę zgłaszać można tylko na okres roczny, półroczny lub kwartalny. Odchylenia mogą mieć miejsce tylko dla wydawnictw wychodzących z przerwami lub okazyjnie¹⁹⁰⁾.

Odnowiona konwencja i porozumienia zostały wprowadzone w życie dnia 1 lipca 1930 r.

Kongres w Londynie powierzył przygotowanie i opracowanie materiału przyszłego kongresu komisji przygotowawczej, składa-

¹⁸⁸⁾ l. c., str. 237 — 241.

¹⁸⁹⁾ l. c., str. 243 — 244.

¹⁹⁰⁾ l. c., str. 244 — 245.

jącej się z przedstawicieli 14 Zarządów, wybranych większością głosów przez Kongres i Dyrektora Biura międzynarodowego.

Biuro międzynarodowe, które miało obowiązek zwołać tę komisję zebrało ją w Londynie, w krótki czas po zakończeniu obrad Kongresu. Komisja ta składała się z reprezentantów Belgii, Francji, Hiszpanji, Holandji, Japonji, Kanady, Niemiec, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Urugwaju i Z.S.R.R. oraz z Dyrektora Biura międzynarodowego. (Zarządy pocztowe Niemiec, Francji i Anglii zajmują specjalne stanowisko, gdyż mają na zawsze zapewnione stałe miejsce w komisjach przygotowawczych do kongresów¹⁹¹).

Ta komisja postanowiła narazie tylko termin przyszłej sesji komisji. Postanowiono ją mianowicie zwołać w r. 1933 do Ottawy (Kanada). Istotnie zebrała się ona w maju 1933 r. i opracowała wnioski, które miały być zgłoszone na przyszły kongres. Kongres ten miał się zebrać w początkach 1934 r. w Kairze¹⁹².

Ważniejsze wnioski dotyczyły poczty lotniczej, taryfy oraz zawsze aktualnego — tranzytu. Pozatem Niemcy zgłosiły projekt wprowadzenia do międzynarodowego obrotu pocztowego t. zw. „czeków podróżnych”¹⁹³.

Obrady Komisji stały, jak zwykle na wysokim poziomie i należy się spodziewać, że kongres niewiele zmieni z uchwał komisji¹⁹⁴.

Ogólny pogląd na znaczenie poczty międzynarodowej i na działalność Światowego Związku Pocztowego.

Patrząc dziś na całokształt działalności Związku zauważyć i wyodrębnić można trzy etapy, następujące po sobie w porządku chronologicznym.

Pierwszy etap charakterystyczny był dążnością do jak największego terytorjalnego rozrostu Związku. Celowi temu poświęcono dużo wysiłków na pierwszym kongresie w Bernie w 1874 r. oraz na konferencji w Bernie w 1876 r. zwołanej specjalnie w celu ustalenia warunków przyjmowania nowych państw do Związku.

Dziś do Związku należy 155 krajów (państw samodzielnych, kolonij, grup kolonialnych i t. p.).

Jak z biegiem czasu powiększał się zasięg Związku wskazuje poniższe zestawienie:

Do roku 1876 przystąpiło krajów 39			
w latach 1876—1878	„	„	31
„ 1878—1880	„	„	17
„ 1880—1885	„	„	18
„ 1885—1891	„	„	9
„ 1891—1897	„	„	10
„ 1897—1906	„	„	5
„ 1906—1920	„	„	11
„ 1920—1924	„	„	7
„ 1924—1929	„	„	8
razem należało do Związku			70
			87
			105
			114
			124
			129
			140
			147
			155

Przez słowo „kraj” rozumieć należy pewien obszar terytorjalny, będący dla siebie całością administracyjną, a nie państwo. Z jednej bowiem strony takie kraje, jak Polska, Estonia, Czechosłowacja do Związku należą już od roku 1875 choć samodzielnymi państwami wtedy nie były. Nie byłoby zaś słuszne uważać, że przystąpiły one do Związku dopiero po wojnie, gdyż od samego początku poczta na ich terytorjum regulowana była przepisami Związku.

¹⁹¹) Przegład pocztowy 1933 r., str. 61 z art. p. Holdy „Kongresy pocztowe”.

¹⁹²) Kongres ten odbył się istotnie w lutym 1934 r.

¹⁹³) Czeki te zostały istotnie wprowadzone przez Kongres w Kairze (informacje prywatne).

¹⁹⁴) Przegład Pocztowy. 1934 r., str. 19.

Z drugiej zaś strony np. Cyrenejka, Bermudy czy Porto-Rico nie stanowią państwa oddzielnego, gdyż są kolonjami tylko, ale z punktu widzenia pocztowego są odrębnymi jednostkami administracyjnymi.

Jak z zestawienia widać, po pierwszych dziesięciu latach istnienia Związku należało do niego przeszło 2/3 krajów; w dalszych latach tempo wzrastania zasięgu Związku jest wprawdzie dosyć równomierne, ale znacznie wolniejsze. Dziś powiedzieć można, że do Związku należą już wszystkie kraje świata; poza Związkiem pozostają bowiem tylko bardzo nieliczne wyspy na morzach południowych.

Drugim etapem nazwać można okres, w którym energia Związku wyłożona była w kierunku uregulowania istniejących już urządzeń pocztowych i ujęcia ich w jednym akcie (porozumieniu).

Okres ten obejmuje lata od 1878 do 1885. W tych latach zawarto porozumienia o wymianie listów wartościowych i przekazów (kongres w Paryżu 1878), o wymianie paczek pocztowych (konferencja w Paryżu 1880), o pocztowej służbie zleceniowej i o książkach tożsamości (kongres w Lizbonie 1885). Wszystkie te porozumienia z wyjątkiem ostatniego obowiązują do dziś i stale są udoskonalane i upraszczane na kongresach.

W ostatnim, trzecim, okresie Związek zajął się organizowaniem nowych gałęzi służby pocztowej. Zajęła się więc poczta międzynarodowa prenumeratą czasopism (kongres we Wiedniu 1891 r.), dalej stworzono przedtem nieistniejącą służbę przelewów pieniężnych (kongres w Madrycie 1920 r.) oraz ostatnio zorganizowano służbę pocztową lotniczą dla korespondencji listowej i paczek (kongres w Londynie 1929 r.).

Ciekawe jest, że o ile dawniej Związek przy uchwalaniu przepisów dla służby międzynarodowej wzorował się na przepisach wewnętrznych państw, o tyle w ostatnich latach zachodzi zjawisko wręcz odwrotne. Często dziś poszczególne państwa przejmują dla regulowania swego ruchu wewnętrznego zasady i przepisy obowiązujące w ruchu międzynarodowym i stworzone przez Związek. Wskazuje to na dużą żywotność i duży zasób inicjatywy ze strony Związku.

Dążności poczty międzynarodowej w kierunku organizowania nowych działów służby pocztowej istnieją w dalszym ciągu

i nie sposób jest przewidzieć, gdzie, na czym i kiedy zatrzyma się jej rozwój.

Samo brzmienie przytoczonych wyżej porozumień wskazuje, że poczta międzynarodowa wkracza dziś swą działalnością do wszystkich niemal dziedzin życia.

O znaczeniu gospodarczym, społecznym, kulturalnym, politycznym i t. d. poczty międzynarodowej i poczty wogóle dużo już mówiono i pisano. Zabierali głos w tej sprawie fachowcy, ekonomiści, politycy i wszyscy zgodzili się z tem, że poczta jest dziś najistotniejszym może czynnikiem wielkiego mechanizmu, jakim jest handel i przemysł międzynarodowy.

Usługi, jakie poczta oddaje rolnictwu, handlowi czy przemysłowi można ująć w cztery grupy w zależności od czynności poczty: 1) usługi w dziedzinie wzajemnego porozumiewania się

(listy, kartki, druki i t. p.); 2) usługi w dziedzinie obrotu towarowego (paczki); 3) usługi w dziedzinie obrotu pieniężnego (prze-syłki wartościowe, przekazy, zlecenia) i niemniej ważne 4) usługi w dziedzinie obrotu krędytowego (przelewy, zlecenia).

Nie można również pomijać znaczenia kulturalnego poczty, która pośrednicząc w prenumeracie czasopism i wydawnictw periodycznych przyczynia się wydatnie do podniesienia intelektualnego narodu. Z tego punktu widzenia znaczenie ma nie tylko wymiana czasopism, ale wymiana myśli wogóle.

Poczta międzynarodowa, działając na wielu odcinkach wiąże ściśle ze sobą życie wielu państw i gdyby nie ona, nie możnaby wogóle mówić o międzynarodowym życiu.

Doniosłe znaczenie, jakie poczta może i musi mieć w życiu międzynarodowym zrozumiano dobrze już przed 60 laty i dlatego dążono do jaknajlepszego wzajemnego porozumienia na tym odcinku. W tym celu stworzono Związek Poczty, Związek, który po raz pierwszy właściwie w dziejach ludzkości zjednoczył tyle państw o tak odmiennych ustrojach i celach politycznych, o zasadniczych różnicach kulturalnych, etnograficznych i t. p. Fakt, że państwa zdołały się porozumieć tak dalece, że stworzyły jedno terytorjum dla wymiany korespondencji listowej, ma znaczenie doniosłe nie tylko dla sprawy wymiany dóbr między państwami, bez której to wymiany wszelki rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju jest nie do pomyślenia, ale i dla ogólnej sprawy pokoju i porządku.

Przez cały czas swej działalności Związek dążył do jaknajwiększego uprzystępnienia publiczności usług poczty. W tym kierunku szły wszelkie zmiany przepisów, upraszczające formalności i manipulację, a przede wszystkim zaś zmiany taryf, mające stale tendencje zniżkowe.

Wojna przekreśliła to co przez 40 lat blisko zdołał Związek wywalczyć w zakresie taryf. Kongres powojenny poziom taryfy podwyższył, ale było to w tym momencie uzasadnione i słuszne; już w parę lat jednak później ujawniła się znowu tendencja do zniżania opłat.

Przez swą działalność i celowe zarządzenia sprawił Związek to, że obroty poczty międzynarodowej stale wzrastały, co świadczy o tem, że publiczność do instytucji pocztowej nabrała coraz większego zaufania, że się do korzystania z jej usług coraz bardziej przyzwyczajała, a to przecież było i jest celem Związku. Poczta jest instytucją użyteczności publicznej i wszystkie jej wysiłki powinny iść w kierunku zapewnienia publiczności maksimum tej właśnie użyteczności.

Jak z biegiem czasu rozwijał się obrót pocztowy międzynarodowy, wykazują poniższe tablice.

Listy, kartki pocztowe, druki, próbki i papiery handlowe *)

Lata	Ilość Zarządów	Ilość własnych przedmiotów
1875	15	143 958 799
1880	39	335 621 487
1885	54	475 406 125
1890	41	592 363 083
1895	66	794 909 890
1900	62	1 151 700 680
1905	86	1 654 799 757
1910	94	2 241 755 513
1913	84	2 439 288 306
1916	41	672 146 080
1919	54	755 178 125
1922	100	2 383 658 645
1925	124	3 016 657 574
1927	124	3 090 850 036

Listy i pudełka z podaną wartością *).

Rok	Ilość Zarządów	Ilość wysłanych listów i pudełek	Wartość (we frankach)
1875	9	685 173	556 613 329
1880	21	2 130 502	1 357 109 482
1885	23	2 071 248	1 382 502 923
1890	25	2 212 815	2 081 661 393
1895	34	2 219 412	2 071 337 452
1900	34	2 784 493	2 691 662 890
1905	55	2 730 335	2 802 443 587
1910	58	2 788 314	4 878 308 665
1913	57	2 851 179	4 577 928 667
1916	31	690 062	513 503 055
1919	38	1 106 208	1 375 418 064
1922	76	3 268 778	1 340 366 112
1925	93	4 458 737	1 538 349 312
1927	98	4 241 077	1 318 675 085

Paczki pocztowe *).

Rok	Ilość Zarządów	Ilość paczek wysłanych
1875	9	4 739 121
1880	13	4 905 913
1885	23	6 559 720
1890	33	12 660 471
1895	55	17 876 271
1900	52	31 876 271
1905	77	42 058 099
1910	81	58 698 053
1913	77	64 738 050
1916	40	12 073 704
1919	47	21 665 373
1922	99	36 025 348
1925	124	40 075 741
1927	127	42 518 156

Przekazy pocztowe *).

Rok	Ilość Zarządów	Ilość wydanych przekazów	Wysokość (we frankach)
1875	12	918 591	67 991 274
1880	26	2 381 634	153 365 193
1885	29	3 860 827	242 860 793
1890	33	8 535 628	644 589 883
1895	45	11 302 467	751 011 795
1900	44	16 946 651	981 138 824
1905	73	23 758 009	1 473 402 603
1910	76	34 182 908	2 279 375 897
1913	63	33 055 961	2 329 809 897
1916	36	11 922 855	668 012 786
1919	48	17 654 399	888 854 057
1922	94	14 287 314	1 788 052 276
1925	109	19 445 460	1 927 775 083
1927	117	20 516 363	2 078 504 252

Tym tablicom należy się bliżej przyjrzeć. Wymieniona w kolumnie drugiej liczba wskazuje, ile Zarządów dostarczyło w jakimś roku danych, dotyczących pewnego działu. Widać, że naogół ta liczba w poszczególnych działach z biegiem czasu wzrasta. Pewne załamanie widać jedynie po roku 1914 t. j. po wojnie. Tłumaczy się to tem, że wojna, a potem jej skutki nie sprzyjały bynajmniej prowadzeniu badań statystycznych i wóró!

Zlecenia *).

Rok	Ilość Zarządów	Ilość wysłanych zleceń
1885	8	402 012
1890	9	220 494
1895	12	402 064
1900	17	693 900
1905	26	818 200
1910	41	1 079 817
1913	13	346 270
1916	12	37 783
1919	15	18 300
1922	22	1 972 885
1925	16	1 523 598
1927	18	87 750

systematycznej pracy. Stosunki międzynarodowe po wojnie były rozluźnione, co odbiło się i na stosunkach pocztowych i tem również tłumaczy się owa skąpa ilość źródeł informacyjnych.

Stosunkowo mała ilość zarządów informujących o ruchu w działach innych niż listowym wynika z tego, że porozumienia specjalne podpisane są nie przez wszystkie Zarządy należące do Związku i obowiązane stosować Konwencję główną.

Kolumna trzecia wskazuje ilość przesyłek (listów, paczek i t. p.) wysłanych czy nadanych. W dziale korespondencji listowej liczby te ujawniają stałą tendencję wzrostu; pewne załamanie się w latach powojennych tłumaczenia nie potrzebuje. Od roku 1922 obrót listowy wraca do stanu przed wojną i dalej stale wzrasta.

Inaczej jest z przesyłkami wartościowymi. Od wojny obrót ich zmalał znacznie pod względem wartości. Po gwałtownej niższej w latach powojennych podnosi się on wprawdzie, ale tak wolno, że w roku 1927 nie wynosił nawet 1/3 obrotu z roku 1913.

Charakterystycznym jest jednak, że jakkolwiek wartość obrotu przesyłek wartościowych spadła, to jednak ilość tych przesyłek wzrosła w tym czasie prawie dwukrotnie.

Zestawienie tych dwóch kolumn: ilości i wartości obrotu świadczy z jednej strony o gorszym położeniu finansowym ludności po wojnie, z drugiej zaś o dużym spopularyzowaniu tego rodzaju przesyłek.

Z zestawienia ruchu paczkowego widać, że w tym dziale wojna pozostawiła długotrwałe skutki, obroty jakkolwiek stale wzrastają, dalekie są jeszcze od przedwojennych,

O ruchu przekazów powiedzieć można to samo, co o ruchu przesyłek wartościowych. Widać spadek wartości, a wzrost ilości przekazów. Wartość zatem przeciętna dzisiejszego przekazu jest niższa niż przed wojną.

Ruch zleceniowy jest przedewszystkiem zależny od koniunktur ogólnego-handlowych, od sytuacji na rynku pieniężnym i kredytowym, i dlatego też ten ruch podlega często znacznym wahanom (np. gwałtowny spadek po roku 1925), których przyczyn szukać należy poza pocztą, w całokształcie życia gospodarczego.

Obroty w innych działach służby pocztowej ujawniają również tendencję wzrostu, co najlepiej świadczy o tem, że wprowadzenie ich i uregulowanie było naprawdę potrzebne, celowe i pożyteczne dla publiczności.

Przytoczone wyżej tablice opracowane zostały przez Międzynarodowe Biuro w Bernie.

Jak wiemy, Biuro Międzynarodowe ma za zadanie między innymi, zajęcie się statystycznym opracowaniem ruchu pocztowego międzynarodowego.

*) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, str. 164, 165, 166.

Materiału dostarczają poszczególne Zarządy, które w tym celu wypełniają specjalne, przepisane formularze.

Biuro Międzynarodowe wydaje co roku „Statistique Générale du Service Postal” oraz „Relevé des tableaux statistiques du service postal international”.

Wydawnictwa te dają nadzwyczaj dokładny obraz liczbowy międzynarodowego ruchu pocztowego, oraz zawierają wiadomości ogólne, dotyczące każdego kraju, organizacji jego zarządu, oraz służby pocztowej.

Cel tej statystyki jest raczej teoretyczny, informacyjny.

Oprócz tej statystyki Biuro Międzynarodowe opracowuje specjalną statystykę tranzytu, z której korzystają Zarządy, nie-mogące się porozumieć między sobą przy rozrachunku.

Materiał do opracowania tej statystyki gromadzi się przez 14 względnie 28 dni, począwszy od 14 października na całym obszarze Światowego Związku Pocztowego. Strona techniczna zbierania danych jest uregulowana Konwencją oraz regulaminem. Bezpośredni materiał zbierają t. zw. urzędy wymiany, które sporządzają odpowiednie wykazy. Materiał statystyczny dostarczony przez urzędy wymiany służy zarządom za podstawę do sporządzania szczegółowych rachunków dotyczących należności tranzytowych.

Naogół te rachunki sporządzone przez poszczególne Zarządy powinny wystarczyć przy regulowaniu wzajemnych pretensyj z tytułu tranzytu dwóch państw. Jeżeli jednak do porozumienia nie dochodzi, pośredniczy w regulowaniu rachunków Biuro Międzynarodowe, które sporządza rachunek roczny na podstawie przysłanych przez Zarządy zestawień i o stanie rzeczy przez siebie stwierdzonym, powiadamia zainteresowane Zarządy¹⁹⁵). Do pośrednictwa Biura Zarządy uciekają się bardzo chętnie.

Konwencja i porozumienia regulują ruch pocztowy międzynarodowy ogólnie, nie wykluczają jednak możliwości zawierania ściślejszych porozumień między państwami. Mówi o tem art. 5 konwencji. Te porozumienia mogą mieć za cel zmniejszenie opłat, inne ulepszenie w stosunkach pocztowych lub załatwienie spraw lokalnych, nie dotyczących całego Związku. Te porozumienia nie mogą jednak wprowadzać postanowień mniej korzystnych niż postanowienia Związku.

Korzystając z tego zezwolenia państwa zawierają między sobą szereg umów pocztowych, mających na celu jaknajwiększe ułatwienie wzajemnej wymiany pocztowej.

Polska np. umowy takie zawarła z Austrią, Czechosłowacją, Z.S.R.R., Rumunją i Węgrami. Z temi państwami Polska ma umowy ogólne pocztowe. Ponadto umowę w sprawie przekazów zawarła Polska z Francją, Kanadą, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, a w sprawie paczek — z Kanadą i Stanami Zjednoczonymi.

Odmianą nieco umowę pocztową zawarto z Gdańskiem. Odmianą jest ona dlatego, że stosunek Polski do Gdańska jest oparty na innej podstawie prawnej, a mianowicie na postanowieniach traktatu Wersalskiego¹⁹⁶).

Ź R Ó D Ł A

L'Union Postale. Sa fondation et son developpement. Mémair publié par le Bureau International. Einsiedeln. 1924, 1929.
L'Union Postale. Journal mensuel. Berne. Roczniki 1920—1933.
Archiv für Post und Telegraphie. 1876; 1899.
Deutsches Post Archiv. 1874.
Von Jung. Der Weltpostverein und der Wiener Postcongress. Lipsk 1892.
Von Jung. Der Weltpostverein und sein Einfluss auf den Weltverkehr und die Weltwirtschaft. Strassburg. 1903.

¹⁹⁵) Przegląd Pocztowy, str. 153, r. 1933, artykuł p. Hołdy „Statystyka tranzytu”.

¹⁹⁶) Zbiór przepisów służbowych Min. P. i T., tom II. P. 2.

Dr. Hugo Weithase. Geschichte des Weltpostvereins. Strassburg. 1895.
 Dr. Fr. Haass. Weltpostverein und Einheitsporto. Stuttgart. 1913.
 Konwencja i porozumienia Światowego Związku Pocztowego.
 Madryt 1920, Stockholm 1924, Londyn 1929.

Przeгляд Pocztowy. Roczniki 1931, 1932, 1933.
 Zbiór przepisów służbowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów.
 Tom II. P. 2.
 Walenty Ćwik. Rys. dziejów poczt i telegrafów. Lwów. 1889.
 Encyklopedia Orgelbranda.

ISTOTA I ZNACZENIE SŁUŻBY DORĘCZYCIELSKIEJ.

ZDZISŁAW CHENDYŃSKI.

Przez służbę doręczycielską rozumiemy te świadczenia poczty, które obejmują dostarczanie przesyłek odbiorcom do domów przez pracowników pocztowych.

Służba ta jest zatem częścią składową całego wielkiego działu czynności poczty podpadającego pod ogólne miano „doręczanie przesyłek”.

Poczta przyjmując przesyłkę do przewozu, zobowiązuje się wprawdzie nie tylko do przewiezienia jej najszybszymi połączeniami, ale i do wydania jej czyli do doręczenia uprawnionemu odbiorcy, jednakowoż doręczanie to musi ona wykonywać w sposób różnorodny, zależnie:

1) od miejsca zamieszkania odbiorcy, 2) od rodzaju przesyłki, 3) od właściwości odbiorcy i 4) od woli tegoż odbiorcy.

Biorąc pod uwagę pierwszy z tych momentów widzimy że nasza sieć pocztowa nie jest jeszcze tak gęsto rozbudowana, aby pracownicy pocztowi mogli docierać z przesyłkami do mieszkania każdego z odbiorców, to też w myśl ordynacji pocztowej, przez pracowników pocztowych doręcza się do domów przesyłki dla adresatów zamieszkałych tylko w t. zw. miejscowych okręgach doręczeń i w okręgach doręczeń listonoszów wiejskich. Za okręg miejscowy uważa się zaś tylko zwarty zabudowany obszar miejscowości, w której ma siedzibę urząd (agencja) pocztowy, oraz obszar skupienia, obejmującego w jednej grupie najmniej 10 budynków stojących od zwanego zabudowanego obszaru w promieniu 1 km. Okręgiem listonosza wiejskiego jest znów ta część okręgu pocztowego, którą obchodzi służbowo pomocniczy organ pocztowy, zwany listonoszem wiejskim.

Jeżeli chodzi o jakość przesyłki, to również w myśl ordynacji pocztowej w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu doręczeń listonosza wiejskiego doręcza się do domów tylko zwykle i nieobciążone pobraniem polecane przesyłki listowe, tudzież dokumenty oddawcze na wszelkie inne przesyłki rejestrowane, doręczanie zaś innych rodzajów przesyłek następuje tylko na indywidualne zarządzenie Dyrekcji Okręgu P. i T., przy czym mogą być brane w rachubę ograniczenia, odnośnie wartości i wagi przesyłek.

Właściwość znów odbiorców decyduje o sposobie doręczania o tyle, że np. władze i urzędy odbierają przesyłki przez własne organa, zaś wola odbiorców wyraża się w t. zw. zastrzeżeniach odbioru, do których należy np. odbiór przesyłek ze skrzytek lub przegródek, lub przy pomocy torb zamykanych.

Jak tedy z przedstawionego stanu widać, pod względem doręczania przesyłek ludność nie jest traktowana jednolicie, gdyż tylko pewna jej część korzysta z dobrodziejstwa utrzymania przesyłek w domach, zaś znaczna część jest zmuszoną udawać się po ich odbiór do lokali pocztowych lub posyłać tam swoich posłańców, albo też wreszcie korzystać z pośrednictwa i usług posłańców gminnych. Sprawa doręczania przesyłek jest z tego powodu kwestją najwięcej otwartą i najbardziej skomplikowaną dla przedsiębiorstwa państwowego P. P. T. i T., gdyż wchodzi tu w grę zarówno interesy ludności jak i koszty i wydatki eksploatacyjne przedsiębiorstwa pocztowego.

Służbę doręczycielską wykonywa się przez pracowników pocztowych, którzy z racji tej czynności, otrzymują miano doręczycieli pocztowych. Okoliczność, że ze służbą tą związany jest pewien trud fizyczny, polegający na objuczaniu się przesyłkami i na odbywaniu pewnej ilości kilometrów dziennie przy ich doręczaniu i że służbę tę wykonywają t. zw. pracownicy fizyczni, daje pozory mniemania jakoby praca doręczyciela pocztowego była pracą mniej wartościową od zajęcia pocztowego pracownika umysłowego. Mniemanie to, jako nieodpowiadające rzeczywistości jest z gruntu fałszywe, gdyż doręczyciel pocztowy jest tak samo jak pracownik okienkowy również częścią składową mózgu placówki pocztowej, a nie tylko mechanicznym jej ramieniem.

Przedewszystkiem doręczyciel musi być uzdolniony do pojmowania i do opanowania wiadomości zawodowych, różniczkujących się coraz więcej z dniem każdym. Wiadomości te winien on czerpać i zapamiętać nie tylko z wydanych specjalnie dla niego „Przepisów służbowych dla doręczycieli i listonoszów wiejskich” (Tom 8 Dział I. A Zbioru przepisów), ale nadtto musi on znać w odpowiedniej mierze przepisy odnoszące się do całokształtu służby pocztowej, a zwłaszcza przepisy dotyczące służby doręczeniowej (oddawczej) i tych specjalnych ruchów pocztowych, z którymi ma on do czynienia.

Rozważając np. sam fakt wydawania przesyłki, a zwłaszcza przesyłki rejestrowanej, doręczyciel znający przepisy wie o tem dobrze, że kierowanie się tutaj samym tylko adresem, jest wskazaniem nie zawsze wystarczającym, gdyż poza wolą nadawcy, wyrażoną przez adres na przesyłce, o uprawnieniach do jej odbioru, mogą decydować inne jeszcze czynniki, a mianowicie: a) obowiązujące ustawy, b) przepisy regulaminowe domów, w których przebywa adresat i c) wola adresata.

Na mocy tedy ustawy wyda on przesyłkę, zamiast adresatowi:

- 1) zarządcy masy upadłościowej t. j. syndykowi w wypadku gdy adresat popadł w konkurs,
- 2) kuratorowi lub opiekunowi, gdy adresatem jest osoba umysłowo chora, niewłasnowolna lub nieobecna (w znaczeniu jakiejś trwalszej lub nieznanej nieobecności np. zaginięcie, nieznajomość jej miejsca pobytu i t. p.) albo też małoletnia i wreszcie,
- 3) zastępcy notariusza lub adwokata, jednak tylko w wypadku, gdy jako miejsce doręczenia przesyłki, podaną jest kancelarja notarialna, lub adwokacka.

Regulaminy domowe pewnych instytucyj społecznych, jak np. koszar wojskowych, zakładów karnych i poprawczych, szkół i zakładów wychowawczych, szpitali, przytułków, klasztorów i t. p. zabraniają doręczycielom swobodnego poruszania się w ich obrębie, to też do odbioru przesyłek dla osób tam przebywających i do prawomocnego ich kwitowania, upoważnione są osoby w regulaminach tych wskazane.

Wola wreszcie adresata, wydawania przesyłek osobie przez niego oznaczonej, przejawia się w pełnomocnictwach pocztowych, przy czem jednak nie wolno zapominać o tem że od doręczania pełnomocnikowi zamiast adresatowi są wyłączone, ozna-

czone napisem: „do rąk własnych”, lub też inną równozbrzmiającą uwagą, przekazy czekowe P. K. O. i pisma władz i urzędów za zwrotnym poświadczeniem odbioru.

Z przytoczonymi wypadkami wydawania przesyłek innej osobie, aniżeli oznaczonej w adresie, nie wolno mu mieszać t. zw. doręczenia zastępczego, polegającego jak wiadomo na tem, że pewne rodzaje przesyłek a więc zwykłe przesyłki listowe i przesyłki rejestrowane nie obciążone wartością lub pobraniem lub obciążone z tych tytułów do kwoty najwyżej 200 zł, tudzież kwoty przekazowe do 200 zł, mogą być wydawane nie tylko samym adresatom, ale i osobom mającym z nimi pewną styczność czy to na podstawie węzłów pokrewieństwa i powinowactwa, czy też zamieszkiwania pod wspólnym dachem lub wykonywania pracy we wspólnym gospodarstwie, biurze, warsztacie i t. p., przyczem przepisy pocztowe określają szczegółowo które z przytoczonych przesyłek mogą być wydane każdej ze wskazanych osób, a które niektórym tylko z nich i wyliczają wypadki, w których doręczenie zastępcze jest wykluczone. Pewnego rodzaju doręczeniem zastępczym jest również wrzucanie przez doręczycieli zwykłych przesyłek listowych, do skrzynek listowych umieszczonych na drzwiach mieszkań.

Jeśli tedy oznaczenie w adresie osoby odbiorcy nie zawsze wiąże doręczyciela, to nie można już tego powiedzieć o miejscu (lokalu) w którym doręczenie ma być uskutecznione. Pod tym względem doręczyciel musi trzymać się ściśle wskazówek, podanych w adresie, gdyż jakiegokolwiek tutaj odstępstwa, mogłyby go narazić nie tylko na nieprzyjemności mniejszej lub większej wagi, ale nawet na odpowiedzialność materialną. Nie można np. doręczać zastępczo w mieszkaniu adresata przekazu (do 200 zł.) adresowanego do jego lokalu handlowego, gdyż w razie zatajenia przed nim odbioru tej kwoty przez osobę, która go podjęła, nadawca, może mieć słuszne pretensje do Zarządu pocztowego, o niewłaściwą wypłatę przekazu.

Adresatami przesyłek bywają nie tylko osoby fizyczne, ale i abstrakcyjne, zwane osobami prawnymi i ta właśnie grupa odbiorców nastręcza doręczycielowi niejednokrotnie wiele trudności, to też wymaga od niego wielkiej czujności i uwagi. Doręczyciel musi w tych wypadkach wiedzieć, czy adresat, którym może być przedsiębiorstwo handlowe, lub przemysłowe, związek, stowarzyszenie, spółdzielnia, biuro, komitet i t. p. jest wpisany do rejestru (handlowego, spółdzielczego, związkowego), czy też nie, gdyż w pierwszym wypadku będzie mu pomocnym wypis z rejestru i wyda on przesyłkę osobie tam oznaczonej, lub przez nią upoważnionej, natomiast w wypadku drugim, przepisy pocztowe sprawę wydania przesyłki pozostawiają swobodnej poniekąd ocenie doręczyciela, albowiem polecają doręczyć ją osobie, która jest znana doręczycielowi, jak kierownik, dyrektor lub przełożony dotyczącej instytucji, lub też osobie, która należycie udowodni swoje uprawnienie do odbioru.

Bardzo czujnego i rozumnego traktowania wymaga również sprawa sprawdzania tożsamości osób doręczycielowi nieznanymi i łącząca się z nią sprawa kwitowania odbioru przesyłek rejestrowanych i pieniędzy przez adresatów. Dotyczy to zwłaszcza doręczycieli rozpoczynających pracę na przydzielonych im nowo okręgach, tudzież w wypadkach, gdy mają oni do czynienia z osobami przyjezdźnymi i wogóle bliżej im nieznanymi. Doręczyciel ma wprawdzie ułatwioną pracę o tyle, że z urzędu pocztowego otrzymuje spisy ważniejszych firm, wyciągi z rejestrów i odpisy pełnomocnictw, w każdym razie musi on znać dokładnie przepisy, orjentować się w nich i umiejętnie stosować je w praktyce. Od osób mu nieznanymi winien on tedy żądać okazania legitymacji, lub wykazania tożsamości osoby przez wiarygodnych i doręczycielowi znanych świadków, zdolnych do działań prawnych. Samo okazanie legitymacji jest jeszcze środkiem niewystarczającym, gdyż musi się badać i ważność legitymacji, a zatem

czy jest ona wystawiona przez władzę do tego powołaną, czy jest wypisana nazwa tej władzy, numer i data jej protokołu, czynności, odcisk pieczęci urzędowej i podpis urzędnika, dalej czy rysopis lub fotografia zgadza się z wyglądem jej posiadacza i czy jego podpis na legitymacji odpowiada podpisowi na pokwitowaniu odbioru przesyłki. Przy stwierdzeniu identyczności przez świadków, świadek musi się podpisać pełnym imieniem i nazwiskiem. To samo dotyczy podpisywania przez świadków odbiorców nieumiejących, lub niemogących pisać. Ważny, jest tu zwłaszcza ten przepis, że wchodzenie doręczyciela do pokojów zamieszkiwanych osobno przez podnajemców nieznanymi doręczycielowi z nazwiska lub osób dopiero przybyłych, dalej wchodzenie do pokojów odbiorców, zamieszkałych w hotelach, dozwolone jest tylko w towarzystwie gospodarza domu lub mieszkania, odzwiernego lub służącego, albo innej osoby znanej doręczycielowi. Gdyby wynajemca nie chciał wprowadzić doręczyciela sam lub przez kogoś z domowników, albo, gdyby w hotelu nie można było znaleźć odpowiedniej osoby, wówczas należy przesyłkę doręczyć w przedpokoju, sieni, lub innym stosownym miejscu.

Równie ważny jest i ten przepis, że jeżeli na przesyłce rejestrowanej nie podano dokładnie miejsca doręczenia, lub nie podano zawodu odbiorcy, jeżeli jest więcej odbiorców tego samego imienia i nazwiska, wówczas wzywa się domniemanego odbiorcę do wykazania, że przesyłka jest przeznaczona dla niego. Jeżeli doręczyciel na podstawie przedstawionych mu dowodów nie nabierze przekonania, że dotycząca osoba jest uprawniona do odbioru przesyłki, uważa przesyłkę za niedoręczalną. Odbiorcę należy wówczas skłonić, aby się udał do urzędu pocztowego, celem wykazania swego uprawnienia do podjęcia przesyłki.

Z doręczeniem pewnego rodzaju przesyłek, a mianowicie pism sądowych w postępowaniu cywilnym i karnym, tudzież listów za dowodem doręczenia, złączona jest pewna formalistyka, którą doręczyciel winien przeprowadzić zgodnie z przepisami. Formalistyka ta polega na tem, że doręczyciel nie tylko ma przesyłkę należycie doręczyć, ale przez skreślenie i zakreślenie stosownego nadruku na odpowiednim formularzu i przez umieszczenie tam swojego podpisu, wykazuje on nadto, w jaki sposób doręczenie przeprowadził lub też dlaczego doręczenia nie dokonał i co z przesyłką uczynił. Formularzem tym jest przy pismach sądowych zwrotne poświadczenie odbioru, zaś przy listach za dowodem doręczenia, ten dowód. Orientowanie się w nadrukach formularzy i trafne dostosowywanie ich do okoliczności towarzyszących doręczaniu przesyłki, wymaga również znacznej uwagi ze strony doręczyciela, przyczem musi on wiedzieć że zwrotne poświadczenie odbioru, przedstawi on do podpisania osobie odbierającej przesyłkę, zaś nie uczyni on tego z dowodem doręczenia.

Doręczyciel pocztowy, jest dalej pracownikiem bankowym, operującym niejednokrotnie znacznymi sumami i pracującym częstokroć w uciążliwych warunkach. Nie tylko wypłaca on pieniądze z różnych przekazów, ale i inkasuje gotówkę z różnych tytułów. Zatem i ten dział jego służby, regulowany jest przez liczne przepisy, z którymi doręczyciel musi być jaknajdokładniej obznajmiony. Jest on wreszcie pracownikiem notarialnym, gdyż dokonuje on protestów wekslowych, a zatem i zasady prawa wekslowego, nie powinny mu być obce.

Tych kilka uwag, przytoczonych raczej przykładowo i nie wyczerpujących nawet w części całości zadań i czynności doręczycielskiej, jest już dostatecznym uzasadnieniem twierdzenia, że praca doręczyciela pocztowego nie jest pracą mechaniczną i łatwą.

Drugi ważny wymóg służby doręczycielskiej, to bezwzględna uczciwość pracownika służbę tę wykonywającego i wyrobienie jego charakteru głównie w poczuciu należytego spełniania nałożonych obowiązków. Wymóg uczciwości wywołuje nie tylko ta okoliczność

że doręczyciel operuje większymi czy mniejszymi sumami pieniędzy, że ma on w swoich rękach przesyłki o mniejszej czy większej wartości, ale w większym może nawet stopniu uczciwości tej wymagają te codzienne i na pozór błache czynności, które są oparte wyłącznie na zaufaniu służbowym doręczyciela. Pierwsze bowiem z nich są tak obłożone przepisami i kontrolowane przez urzędników wyprawiających doręczycieli na okręgi i przeprowadzających z nimi potem obrachunki, że najdrobniejsza tu nawet nieuczciwość musi wyjść na jaw i że zatem być tutaj uczciwym nie jest ani wielką zasługą ani też sztuką. W warunkach takich nieuczciwym staje się tylko jednostka, nosząca w sobie skłonności do tego albo też pchnięta do lekkomyślnego kroku jakimiś nadzwyczajnymi zdarzeniami życiowymi. Gorzej natomiast przedstawia się nieuczciwość wykorzystująca pokładane zaufanie, lub zerująca na niedbalstwie lub niedołęstwie kontroli. Wiadomo przecież, że doręczyciel, poza wyliczoną mu do wypłaty gotówką i poza przesyłkami oddanymi mu według szczegółowej ewidencji, otrzymuje całe masy przesyłek bez takiej ewidencji, tudzież polecenie inkasowania pewnych kwot, w ciągu jakiegoś czasokresu. Na doręczyciela czyhają tu pokusy pod różnymi postaciami, jak np. przywłaszczenia sobie listu zwykłego w nadziei znalezienia w nim gotówki, przywłaszczenia sobie próbek bez wartości lub druków, niszczenia lub świadomie mylnego doręczenia zwykłej przesyłki listowej za namową osoby trzeciej i to za namową popartą jakimś wynagrodzeniem, zdradzanie osobom trzecim dla celów konkurencji znamion przesyłek, używania zainkasowanych kwot przed ostatecznym rozrachowaniem się z nich w urzędzie, dla własnych celów i t. d. Wprawdzie i te napozór drobne niewłaściwości wychodzą na jaw wcześniej czy później i zaufanie służbowe doręczyciela stawiają pod znakiem zapytania, jednak zanim się to stanie mogą one spowodować dla klienteli pocztowej wiele szkód materialnych, a może jeszcze więcej moralnych, niedających się oszacować wartością pieniężną. Z uczciwością łączy się poczucie należytego spełniania obowiązków służbowych, a zatem skrupulatne przestrzeganie przepisów o odbiorze z urzędu przesyłek i pieniędzy, przeznaczonych do doręczenia, o należytem przeprowadzeniu wszystkich czynności na rejonie i o zdaniu sprawy z tych czynności po ukończeniu chodu, o przestrzeganiu tajemnicy służbowej i pocztowej, czyli ogółem spełnianie wszystkich obowiązków służbowych według najlepszej wiedzy i woli.

Na tem jednak nie kończą się jeszcze kwalifikacje i obowiązki doręczyciela pocztowego. Poza dokładną znajomością przepisów i poza umiejętnym i uczciwym spełnieniem ich, doręczyciel pocztowy nie powinien zapominać, że jest on pracownikiem przedsiębiorstwa państwowego i że zatem rozkwit i rozwój przedsiębiorstwa musi być również celem i jego działalności. Ta trzecia grupa obowiązków, wymaga również krótkiego przynajmniej omówienia.

Wiadomo wszystkim, że przedsiębiorstwo państwowe Polska Poczta, Telegraf i Telefon, powołane do życia dla przeprowadzenia tak niesłychanie ważnego zadania, jakim jest służba łączności zarówno pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi, gospodarczymi i kulturalnymi Państwa, jak i między poszczególnymi członkami społeczeństwa, spełni swoje zadanie tylko wówczas należycie, gdy ono samo będzie budowlą silną, potężną i bogatą. Cementem gmachu będzie tu wysiłek najniższego nawet, zajętego przynim pracownika, wysiłek jednak dokonywany z pełnym zrozumieniem zamierzeń kierownictwa budowy.

U doręczyciela pocztowego do zrozumień takich będzie należeć przede wszystkim troska o należyty wpływ dochodów z opłat i dopłat pocztowych, a zatem skrupulatne badanie czy każda z doręczanych przesyłek jest odpowiednio opłacona, sumienne ściąganie kwot i dopłat, którymi przesyłki są obciążone

i uczciwe wyliczanie się z nich oraz terminowe ściąganie należności perjodycznych i natychmiastowe wpłacanie ich do kasy urzędu.

Ważnym momentem jest dalej unikanie przez doręczyciela wszystkiego co mogłoby narazić Zarząd Pocztowy na straty. Dlatego też wskazane jest pieczołowite i troskliwe obchodzenie się z powierzonymi do doręczenia przesyłkami oraz z przeznaczonymi do wypłaty i z zainkasowanymi pieniędzmi.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że w myśl postanowień przepisów służbowych dla doręczycieli przesyłki polecane, paczki i listy wartościowe doręcza się tylko w stanie nienaruszonym t. j. w nieszkodzonym opakowaniu zewnętrznym, a jeśli chodzi o listy wartościowe z wagą ustaloną przy nadaniu i z nienaruszonymi pieczęciami. Doręczyciel niema obowiązku być obecnym przy otwarciu przesyłki i sprawdzaniu jej zawartości, chyba, że chodzi o t. zw. listy wartościowe otwarte, czyli z przealiczoną przy nadaniu zawartością, gdyż przy otwarciu takiego listu, doręczyciel na żądanie odbiorcy, winien być obecny. W wypadku gdy odbiorca zakwestjonuje doręczaną mu przesyłkę rejestrowaną, przesyłki takiej nie doręcza się, lecz zatrzymuje do zdeponowania jej w urzędzie i do podjęcia jej tam, przez adresata.

Poza przepisowem i sumiennem spełnieniem obowiązków służbowych, wielki wpływ na rentowność przedsiębiorstwa wywiera obrotność doręczyciela pocztowego i to nie tylko z uwagi na wydatki eksploatacyjne, ale i w kierunku zwiększania dochodów. Doręczyciel bowiem, jako zwiastun złych i dobrych wiadomości, a doręczyciel pieniężny jako najmiłszy gość pod słońcem, ma możność dokładnego poznania stosunków rodzinnych, gospodarczych i finansowych odbiorców przesyłek i zawierając tym sposobem ścisły kontakt z publicznością, ma on wiele sposobności do propagowania usług poczty. Powodzenie i skuteczność propagandy zależy jednak od walorów osobistych doręczyciela. Inaczej bowiem będzie się odnosił klient do doręczyciela o ujmującej powierzchowności i o schludnym wyglądzie, a inaczej do człowieka zaniedbanego i niechlujnego. Z zadowoleniem, a może nawet z wdzięcznością przyjmie on radę, podaną w sposób grzeczny i stosownie do okoliczności rozumny, podziała mu natomiast na nerwy bądź gburowate lub opryskliwe zachowanie się doręczyciela, bądź też niewłaściwe lub nawet służalcze narzucanie mu się, mogące być nawet fałszywie przez niego zrozumiane, jako chęć wydobycia od niego napiwku. Wystarczy wspomnieć tylko że takich sposobności i możliwości nadarza się najwięcej przy doręczaniu druków bezadresowych i ulotek, przy przedstawianiu do zapłaty dokumentów wiarygodnościowych z listów zleceńiowych, a zwłaszcza przy doręczaniu zleceń inkasowych z dołożeniem wszelkich starań, by zlecenie te zostały zrealizowane: dalej przy doręczaniu czasopism w celu zjednywania prenumeratorów czasopism za pośrednictwem poczty, przy rozsprzedaży „Łącznika pocztowego” i przy wielu wielu innych jeszcze okolicznościach. Doręczyciel tedy obrotny i traktujący rozumnie interesy przedsiębiorstwa, może działalnością swoją propagandową przyczynić się znakomicie do zwiększenia się obrotów pocztowych, przyczem nie powinna mu być obojętną również propaganda na rzecz zwiększania się ilości abonentów stacji telefonicznych i radjofonicznych, przy równoczesnem zwalczaniu radjopajęczarstwa i nielegalnego przesyłania korespondencji.

Jak tedy z przedstawionych tych kilku uwag wynika, doręczyciel pocztowy zajmuje w organizmie pocztowo-telegraficznym stanowisko bardzo ważne i wysoce odpowiedzialne, to też na stanowisko to winni być dobierani pracownicy odznaczający się inteligencją, prawością charakteru i zrozumieniem potrzeb i zadań instytucji pocztowo-telegraficznej, jako przedsiębiorstwa opartego na zasadach handlowych i że ponadto pracownicy ci

winni być również fizycznie przystosowani zarówno do łatwego pokonywania ciężkich warunków pracy, jak i do obrony powierzanego im mienia publicznego. Nie należy przecież zapominać, że doręczyciel narażony jest ustawicznie na różne niespodzianki i że na stawianie im czoła wymaga się od niego nie tylko przytomności umysłu, ale i odwagi i umiejętnego obchodzenia się z bronią. Słuszną tedy i zrozumiałą jest rzeczą, że doręczyciele przez należenie do stowarzyszenia Pocztowe Przystosobienie Wojskowe nie tylko przygotowują się do szczytnych zadań obrony bytu Państwa na wypadek wojny, ale nadto wyrabiają się w dyscyplinie i tężyznie fizycznej potrzebnej do pracy oby-

watelskiej w czasie pokoju. Ważność i znaczenie tej pracy dla Państwa i społeczeństwa uwidoczni się tembardziej, gdy niebawem pracownicy pocztowi przywdzieją nowe mundury. Munduru tego nie tylko nie śmie szanibić żaden z doręczycieli pocztowych, ale nadto każdy z nich musi dążyć i przyczynić się do tego, aby jak najprędzej nadeszła ta chwila, w której w mundurze tym docierał będzie doręczyciel pocztowy do każdego osiedla i do każdej sadyby w Polsce i zamiast nakazów płatniczych i weksli do protestu, doręczał będzie same tylko dowody kultury i dobrobytu.

HIGJENA W SŁUŻBIE POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Dr. med. WŁODZIMIERZ RYCHWICKI.

(Dalszy ciąg do str. 60, Nr. 4 .1935 r. „Przegl. Pocztoowego“).

E. Przeziębienie.

Bardzo duży wpływ na zmniejszenie odporności organizmu mają warunki atmosferyczne. Przeziębienie jest przyczyną bardzo wielu chorób, których możnaby uniknąć, jeżeli zastosujemy pewne, bardzo proste zresztą przepisy zapobiegawcze. Choroby z przeziębienia są bardzo częste w każdym zawodzie, stanowią one również poważny procent zachorzeń wśród pracowników pocztowo-telegraficznych. Narażeni na przeziębienia szczególnie są listonosze, personel ekspedycyjny, pracownicy telegraficzni pracujący na linii, pracownicy ambulansowi etc. Równie częste, jak w powyżej podanych kategoriach pracowników, są choroby z przeziębienia u pracowników biurowych, najprawdopodobniej z powodu braku zahartowania.

Najczęściej zdarzają się w naszym klimacie wypadki przeziębienia w jesieni i w zimie, szczególnie w okresie odwilży po ostrym mrozie, kiedy mamy warunki atmosferyczne zbliżone do warunków w jesieni. Zastanówmy się więc jakie czynniki atmosferyczne przeważają w jesieni i jakie schorzenia mogą one najłatwiej wywołać? W jesieni mamy przeciętną temperaturę dość niską (ok. 10°C) podlegającą w ciągu jednej doby dużym wahaniom — od + 15 w południe, do + 3 — 4 w nocy. Opady atmosferyczne są obfite, a co najgorsze — nie w postaci krótkiej ulewy, jak w lecie, ale w postaci drobnego, często kilkudniowego deszczu, powodującego trwałą, bardzo wysoką wilgotność powietrza. Do tego dołączają się najczęściej wiatry dość silne i zupełny brak promieni słonecznych z powodu wielkiego zachmurzenia. Jasne jest, że taki zespół czynników atmosferycznych sprzyja szczególnie powstawaniu wszelkiego rodzaju przeziębien, tak ogólnych, jak i miejscowych. Mechanizm działania tych czynników na nasz ustrój jest zupełnie prosty. Powodują one wszystkie nadmierną utratę ciepła i prowadzą do t. zw. rozstroju regulacji cieplnej. Posiadamy wprawdzie aparat termoregulacyjny, którego głównym organem wykonawczym i odbiorczym jest nasza skóra, zaopatrzona w zakończenia nerwów przewodzących uczucie ciepła i zimna, oraz w olbrzymią sieć naczyń krwionośnych, — ale aparat ten zawodzi najczęściej właśnie wtedy kiedy wahania temperatury są zbyt duże i zbyt szybko po sobie następują, jak to się dzieje w jesieni. Powietrze wilgotne jest — jak wiadomo — dużo lepszym przewodnikiem ciepła, niż powietrze suche, a do tego dochodzi zwiększone przewodnictwo ciepła naszych ubrań przesiąkniętych wilgotnym powietrzem, albo wprost zmoczonych deszczem. Jeżeli dodamy do tego szybką zmianę ogrzanego przy naszej skórze powietrza na powietrze zimne przez działanie ostrego wiatru — zrozumiemy, dlaczego taki zespół czynników atmosf. prowadzi prędzej do przeziębienia w temp. + 6 — 8,

niż suche, mroźne powietrze zimowe o trwałej temp. — 15. Jako skutki tych przeziębien powstają ostre katarę nosa, gardła, krtań i tchawicy, zapalenia oskrzeli, a nierzadko i zapalenie płuc. Bardzo często występują również ropne zapalenia migdałków — szczególnie niebezpieczne — z powodu możliwości różnych powikłań, aż do zakażenia ogólnej krwi (sepsy) włącznie. W takim czasie mogą odnawiać się też i zaostrzać stare reumatyzmy mięśniowe i stawowe, przeziębienie jest także główną przyczyną świeżych, ostrych zapaleń stawów i zapaleń nerwów obwodowych.

W jaki sposób przeziębienie wywołuje te wszystkie choroby — nie możemy niestety dość jasno i z całą pewnością wyjaśnić. Najprawdopodobniej uszkodzenie naszego organizmu przez przeziębienie polega na 1) bezpośrednim uszkodzeniu tkanek przez zimno w miejscu działania, 2) na przeniesieniu uszkodzenia z miejsca zadziałania zimna do narządów głębiej położonych, drogą krwi i przedewszystkiem drogą nerwową (nerwy współczulne!) i 3) na zmniejszeniu ogólnej odporności organizmu na wszystkie choroby infekcyjne. Szczególnie ten trzeci punkt — zmniejszenie ogólnej odporności ustroju przez nadmierną utratę ciepła — wydaje się najważniejszym. Wszystkie statystyki wykazują bowiem nasilenie się chorób zakaźnych w jesieni, a szczególnie już niekorzystny jest wpływ przeziębienia na gruźlicę.

Nasuwa się teraz pytanie, jak należy chronić się przed przeziębieniem? Możemy rozróżnić tu dwa skuteczne sposoby.

Pierwszy polega na zmniejszeniu wrażliwości naszego organizmu na działanie zimna i zwiększeniu sprawności naszego aparatu termoregulacyjnego — przez zahartowanie. Zahartowanie takie osiągamy przez codzienne zmywanie się zimną wodą. Zmywanie takie zaczynać najlepiej w lecie, kiedy woda do mycia jest jeszcze ciepła. Następnie, im bliżej zimy, tem woda jest zimniejszą, przyczem różnica temperatury wody wodociągowej, czy nawet studziennej z dnia na dzień jest bardziej mała. Dzięki temu przyzwyczajanie się skóry do coraz zimniejszej wody jest tu tak powolne, że zmywamy się w styczniu wodą prawie lodową z tem samem uczuciem zimna, jakie mieliśmy we wrześniu przy temperaturze wody + 15! Drugim czynnikiem hartującym jest częste przebywanie na wolnym powietrzu. U ludzi pracujących na wolnym powietrzu i u sportowców stwierdzamy procentowo dużo mniej chorób przeziębienia — szczególnie w jesieni — niż u pracowników umysłowych, pracujących w przestrzeniach zamkniętych i nie uprawiających sportów na wolnym powietrzu. Musimy jednak przyznać, że samo zahartowanie przed przeziębieniem bezwzględnie nas nie chroni, a pozatem — do osiągnięcia znacniejszego stopnia zahartowania — potrzeba dość długiego czasu.

Przechodzimy teraz do sposobu drugiego, który polega na zwiększeniu odporności ogólnej, na zabezpieczeniu się przed nadmierną utratą ciepła przez odpowiedni dobór ubrania i zwracanie bacznej uwagi na najmniejsze odchylenia od stanu normalnego naszego zdrowia, które mogą w wypadku przeziębienia być punktem wyjścia chorób poważniejszych. Zwiększenie odporności ogólnej osiągamy przez normalny tryb życia, t. j. regularne odżywianie się i racjonalny rozkład dnia na pracę i odpoczynek. Trzeba o tem pamiętać, że człowiek odżywiający się źle i nieregularnie, przepracowany i niewyspany jest szczególnie skłonny do przeziębienia (choćby stan taki był tylko chwilowy). Szczególną uwagę na zachowanie jak najregularniejszego trybu życia należy zwracać w okresie szerzenia się różnych epidemii, a przedewszystkiem okresowo u nas występującej grypie. Ubiierać się trzeba w jesieni ciepło i pamiętać o tem, że nawet przy temperaturze 15 w południe może być wieczorem lub w nocy przymrozek. Uważać trzeba przedewszystkiem bardzo na stan obuwia i nie dopuszczać nigdy do przemoczenia nóg. W razie przemoczenia, nogi wysuszyć i wymoczyć następnie w gorącej wodzie, co łącznie z naporzaniem całej głowy gorącą parą, jest równocześnie skutecznym lekarstwem na ostry katar nosa. U osób skłonnych do zapalenia gardła, zalecamy profilaktycznie płukanie gardła roztworem wody utlenionej (łyżka 3% wody utl. na szklankę wody) lub rozcieńczonym roztworem jodiny (5 — 6 kropli na szklankę wody) — 2 — 3 razy dziennie. W razie zaczerwienienia gardła lub bólów przy polykaniu ilość płukania należy zwiększyć 2 — 3 razy dziennie. (Przed używaniem jodiny do płukania przestrzegamy jedynie osoby, cierpiące na zaburzenia gruczoła tarczycowego, ogólnie jednak przesadne obawy przed tym środkiem nie są uzasadnione).

Przeziębienie — najczęściej drogą zmniejszenia odporności organizmu — jest przyczyną wielu chorób, które nie tylko uniemożliwiają pracę przez czas dłuższy, ale niejednokrotnie są groźne dla życia. Najczęstszą chorobą jest nieżyt górnych dróg oddechowych, który wymaga czasem kilkutygodniowego leczenia, a zaniedbany może przejść w stan chroniczny. Następnie groźniejszą już jest grypa, która w różnych latach występuje w różnych nasileniach. Jestto choroba zakaźna, wywołana przez nieznanym dotychczas zarazek, atakujący w okresie jesiennym i zimowym osobników o zmniejszonej chwilowo lub stałe odporności, w wyniku lekkiego nawet przeziębienia. Jeżeli chory na grypę zmniejszy odporność organizmu przez ponowne przeziębienie, mogą wystąpić groźne komplikacje (zapalenie płuc i opłucnej) i śmierć w ciągu 1 — 2 tygodni. Profilaktycznie należy unikać przeziębienia i zażywać małe dawki chininy (0,2 — 0,5 gr dziennie), a w razie wystąpienia gorączki nie opuszczać łóżka aż do jej zupełnego ustąpienia. Groźnymi chorobami, których bezpośrednią przyczyną jest zawsze przeziębienie, są: zapalenia stawów, zapalenia płuc, reumatyzmy i niekiedy zapalenia nerek.

F. Odzienie służbowe i ochronne.

Najlepszą ochroną przed przeziębieniem, zwłaszcza w pracy zawodowej, jest odpowiednie odzienie. Postulaty higieny w tym

względzie powinny być możliwie najdokładniej uwzględnione w umundurowaniu służbowym pracowników pocztowo-teletechnicznych.

Odzienie służbowe, które jest przez pewien czas własnością instytucji P. i T. powinno być naturalnie co pewien czas czyszczone i odkażane. Personel służbowy powinien otrzymywać w zimie: grube sukienne płaszcze ewent. podbite futrem i ciepłe obuwie (obsługa wozów ambulansowych, pojazdów, motorowych i mechanicznych, magazynierzy, woźni, odźwierni, stráže). Nieprzemakalne peleryny dla personelu pracującego na linii. Prócz tego kurtki skórzane, rękawiczki, kamasze filcowe lub skórzane, ewent. czapki zależnie od właściwości klimatycznych danej części kraju i działa zatrudnienia pracownika. W lecie natomiast odzienie służbowe winno być sporządzone z odpowiednio lekkich materiałów. Dla lepszego zrozumienia dodajemy, że według badań higienicznych materiał (tkanina) jest tem gorszym przewodnikiem ciepła t. j. tem cieplejszy, im więcej jest w nim włókien wełnianych, im jest grubszy i rzadziej utkany. Lepszym przewodnikiem ciepła jest natomiast tkanina cieńsza, gęściejsza, zawierająca jak najwięcej włókien pochodzenia roślinnego (bawełna, płótno, sztuczny jedwab etc.). Ponadto dodamy, że do odzienia nieprzemakalnego należy używać tkanin impregnowanych, a nigdy czysto gumowych, gdyż takie nie przepuszczają powietrza i uniemożliwiają normalną perspirację i oddychanie skórne.

Odzienie ochronne powinno chronić pracownika przed zanieczyszczeniem własnego odzienia kurzem i ewent. bakteriami i uniemożliwić roznoszenie tych zanieczyszczeń do mieszkań prywatnych. Do tej kategorii odzienia należą płaszcze lub ubrania drelichowe lub płócienne dla najniższych kategorii pracowników (niekwalifikowani robotnicy przy czyszczeniu wozów, maszyn, pojazdów, ładowaniu paczek, sprzątaniu lokali służbowych). Płaszcze klotowe lub bawełniane dla pracowników warsztatowych i niższych pracowników zajętych w magazynach, ekspedycji etc. Płaszcze klotowe lub rękawy dla pracowników wyższych (urzędników-czek), tam gdzie rodzaj zatrudnienia specjalnie tego wymaga. Kierowcy pojazdów motorowych muszą otrzymać pełne wyekwipowanie szoferskie do ochronnych okularów włącznie. Osobny dział odzienia ochronnego musi być przewidziany dla pracowników teletechnicznych. Należy tu specjalne odzienie robocze (kombinezki), jakiego używa się w fabrykach i zakładach mechanicznych (zakładanie kabli telegraficznych i naprawa, zakładanie przewodów telefonicznych, obsługa maszyn etc.). Fartuchy skórzane przy obróbce i spajaniu metali; ochraniacze na barki przy przeładowywaniu ciężkich przedmiotów (kable podziemne, napowietrzne etc.), w końcu grube rękawiczki z płótna żaglowego, wykładanego wewnątrz skórą do pakowania i ładowania starego żelaza, drutu, blach miedzianych i ołowiu. (O zabezpieczeniu pracowników przed działaniem prądu elektrycznego pisaliśmy już w rozdziale I.). Przepisy higieny odzienia są zresztą prawie w całości uwzględnione w obowiązujących obecnie przepisach o umundurowaniu służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

(d. c. n.)

PRZEGLĄD PRASY.

Nr. 3 „L'Union Postale“ zawiera sprawozdanie zarządu pocztowego Niemiec z działalności poczty Rzeszy w roku budżetowym 1933. Gospodarka poczty w tym okresie stała pod znakiem usiłowań czynników kierujących wprowadzenia poprawy w sytuacji gospodarczej, tak pocztowego jak i innych resortów. Jednym ze środków poprawy były oszczędności. Zniesiono ekspozytury ministerstwa poczt w Monachjum i Stutgarcie i zlikwidowano 5 dyrekcji pocztowych, tak że obecnie jest ich 40. W następnym

artykule przedstawione są korzyści połączone z posługiwaniem się w służbie pocztowej maszynami do sortowania „Transorma”.

Nr. 2 „Archiv fur Post und Telegraphie“ zajmuje się na wstępie sprawą budownictwa pocztowego. Przy wznoszeniu gmachów pocztowych w nowszych czasach pogodzić trzeba rozmieszczenie poszczególnych części gmachu z wymogami różnych działów służby i urządzeniami technicznymi. Zdjęcia fotograficzne gmachów pocztowych z różnych miejscowości świata są ilustracją

stylów architektonicznych w budownictwie pocztowym. Treścią następnego artykułu są ilustrowane opisy urządzeń mechanicznych używanych w urzędzie telegraficznym w Berlinie do dzielenia i zbierania telegramów oraz przenoszenia pocztą pneumatyczną. Osobne ustępy przeznaczone na omówienie urządzeń mechanicznych stosowanych w oddziale listowym urzędu w Berlinie.

W rubryce orzecznictwa, rozstrzygnięcie sądu z 12.XII 34 kwalifikujące przywłaszczenie paczki dokonane podczas wyładowywania paczek w obecności innego urzędnika jako kradzież. W pierwszej instancji przestępstwo skwalifikowano jako nadużycie władzy.

Nr. 3 „Archiv für Post und Telegraphie“ zajmuje się obszernie zagadnieniem uchronienia doręczycieli pocztowych przekazów od napadów rabunkowych. Po omówieniu wielu przykładów napadów rabunkowych pod względem techniki ich wykonania, autor zastanawia się nad sposobami prewencji. Wypożyczenie doręczycieli w różne środki alarmowe jak również w broń nie dało dobrych rezultatów, gdyż w wielu wypadkach nawet doręczyciele zaopatrzeni w broń padali ofiarą napadów rabunkowych. Jednym ze środków ochrony mogłoby być doręczanie przekazów pocztowych przy pomocy wozów, podobnie jak doręczanie paczek.

Najprostszym sposobem zaradzenia złemu byłoby zniesienie doręczania pieniędzy z przekazami do mieszkań, podobnie jak to w wielu krajach jest praktykowane (Anglia, Włochy, Belgia). Zainteresowane w tej sprawie przedstawicielstwa sfer gospodarczych i handlowych sprzeciwiły się stanowczo projektowi zniesienia doręczania sum przekazanych do domu. Publiczność żyła się bardzo z instytucją doręczania pieniędzy do domu.

Jaknajwiększą ostrożność i uwagę ze strony samych doręczycieli daje rękojmię ich bezpieczeństwa osobistego. Ostrożność jest szczególnie zalecana w miejscach słabo oświetlonych oraz w stosunku do osób nieznanymi, przyjezdnych, chwilowych podnajemców mieszkania i t. p. Wypłat powinno się dokonywać w miarę możliwości bez wchodzenia do mieszkania, na progu, a w razie napaści należy krzykiem alarmować i bronić się energicznie.

„Boletín Oficial“ Nr. 73 ze stycznia b. r. (Lizbona) zawiera rozporządzenie rządu o reorganizacji zarządu pocztowego oraz o zakresie czynności poszczególnych jednostek administracyjnych.

Nr. 2 „Post-Zeitschrift“ przeznaczają wstępny artykuł generalnemu dyrektorowi poczty szwajcarskiej z okazji 60-lecia jego urodzin. Następny artykuł zajmuje się opisem urzędnika urzędu pocztowego Chiasso. W artykule o postępowaniu dyscyplinarnym są rozważania na temat celów postępowania dyscyplinarnego oraz przyczyn, powodujących wszczęcie tego postępowania.

Z dat statystycznych dotyczących poczty lotniczej w Szwajcarii okazuje się, że wydatki na pocztę lotniczą na liniach zagranicznych przewyższają dochody z opłat lotniczych. Na liniach krajowych wpływy z opłat lotniczych są w niektórych latach nieco wyższe od kosztów.

Nr. 6 „Die Verkehrsnachrichten“ zastanawia się nad sposobami szybkiego załatwiania stron przy okienkach pocztowych, zwłaszcza w czasie powstawania szeregów czekających. Urzędnik okienkowy winien się ograniczyć do najbardziej potrzebnych czynności księgowania, a klienci mogą ułatwić personelowi pocztowemu pracę przez spełnianie niektórych czynności we własnym zakresie, uporządkowanie monet i pieniędzy papierowych, nadawanie przesyłek masowo w godzinach słabego ruchu i t. p.

Nr. 7 „Die Verkehrsnachrichten“ informuje o obniżeniu taryfy dla paczek błyskawicznych („Blitzpakete”). Paczki błyskawiczne przewożone są najszybszymi pociągami do miejsc przeznaczenia bez zatrzymywania na granicy. Odprawa celna takich paczek odbywa się w trybie przyspieszonym. Między krajami przeznaczenia takich paczek jest i Polska z urzędami: Zbąszyń, Bydgoszcz, Tczew, Grudziądz, Chojnice, Kraków, Lwów, Leszno, Łódź, Nakło, Podwoleczyska, Poznań, Przemyśl,

Radom, Stanisławów, Toruń, i Warszawa. Transport paczek błyskawicznych do Polski z Berlina trwa od 6 — 36 godzin.

Nr. 10 „Die Verkehrsnachrichten“ zawiera zarządzenie o bezpłatnym przewozie morskimi paczek do 10 kg pod adresem załogi pancernika „Emden”.

Dochody poczty niemieckiej w III kwartale 1934 r. doszły do sumy 449 366 milj. marek, wydatki zaś do sumy 429 948 milj.

Nr. 9 „Vestnik Ministerstva Pošt a Telegrafu“ zawiera odbitki znaczków pocztowych wydanych z okazji 85 rocznicy urodzin prezydenta Czechosłowacji Masaryka. „Vestnik” wydał też specjalny ozdobny numer jubileuszowy z podobizną Masaryka.

Nr. 8 „Amtsblatt des Reichspostministeriums“ zawiera rozporządzenie o wcieleniu poczty zagłębia Saary do poczty Rzeszy. Zagłębie Saary tworzy obecnie okręg dyrekcji poczt z siedzibą w Saarbrücken.

Nr. 13 „Amtsblatt des Reichspostministeriums“ (Berlin) zawiera zarządzenie informowania odbiorców przesyłek pobraniowych o obowiązku uiszczenia opłaty składowego, w wypadku żądania zwłoki w podjęciu przesyłki.

Nr. 2 „Deutsche Verkehrs-Zeitung“ w artykule o 18 tygodniu naukowym poczty niemieckiej omawia tematy, które były przedmiotem wykładów w czasie od 26.XI do 1.XII 1934. Sprawozdanie poczty za II kwartał 1934 (VII — IX) wykazuje sumę wpływu na 411 183 milionów marek i wydatków na 419 578 marek.

Nr. 5 „D. V.-Z.“ w artykule p. t. „Jeden rok niemieckiej poczty lotniczej do Południowej Ameryki” ocenia korzyści tego połączenia pocztowego dla publiczności i podkreśla zasługę zarządu pocztowego Niemiec w usprawnieniu komunikacji pocztowej.

Nr. 7 „D. V.-Z.“ poświęca na wstępie wzmiankę ministrowi poczt Rzeszy p. v. Eltz-Rübenach z okazji 60-lecia jego urodzin. Minister otrzymał telegram gratulacyjny od kanclerza.

W rubryce „głosy czasu” zamieszczona notatka na temat przyjaznych stosunków polsko-niemieckich.

Nr. 8 „D. V.-Z.“ zawiera podziękowanie ministra poczt Rzeszy wyrażone personelowi pocztowemu za pracę, w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Następny artykuł zajmuje się rozpatrzeniem pracy poczty w poszczególnych działach służby.

W artykule p. t. „Położenie gospodarcze Niemiec w latach 1934/35” wyrażona jest opinia, że naogół w różnych dziedzinach życia gospodarczego daje się zauważyć pomyślny zwrot, dzięki skutecznym zarządzeniom czynników kierujących Rzeszą.

Nr. 12 „Bulletin d'information, de documentation et de statistique“ zawiera wiadomości ogólne o rozwoju telegrafu, telefonu i radja w ostatnich czasach. Informacje dotyczą różnych krajów.

Wpływy budżetowe zarządu p. t. i t. Francji osiągnęły w listopadzie 1934 r. sumę 300 450 000 fr., w tem z poczty 153 627 000 fr., z telefonu 111 685 000 fr., z telegrafu 17 405 000 franków.

Nr. 1 „Indicador Postal y Telegrafico“ (Meksyk) zawiera rozporządzenie prezydenta znoszące nalepki „Pro-Infancia” (na rzecz dziecka) wprowadzone w 1929 r. Nalepki te tworzyły obowiązkową dopłatę prócz normalnej opłaty pocztowej.

„Indicador Postal y Telegrafico“ Nr. 3 (Meksyk) zawiera rozporządzenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku o zmianie przepisów dotyczących kalendarza urzędowego. Następujące dni uznano za dni święta narodowego, wolne od pracy: 5 luty, 1 maj, 5 maj, 16 wrzesień, 12 październik i 20 listopad. Pierwszy dzień każdego roku będzie również uważany za dzień świąteczny i będzie wolny od pracy. Urzędnicy publiczni będą korzystać z feryj 10-ciodniowych w okresie wiosennym 22.V — 31.V i jesiennym 21.IX — 30.IX każdego roku.

W numerze niniejszym są zamieszczone 3 listy gończe zaopatrzone fotografiami i rysopisem osób, dotyczące urzędników pocztowych, którzy popełnili nadużycia i opuścili swe posterunki służbowe.